Nr. 321 (3528) Warszawa, WTOREK 13 Listopada 1928 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Dyrekcja — tel. 120-13.
Administracja — tel. 313-80.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

CENA NUMERU 20 GROSZY.

ZATRUWANIE ATMOSFERY!

W parlamentarne obyczaje Polski obóz rządowy i jego prasa wprowadza „maniery" coraz bardziej „oryginalne", dla kultury politycznej społeczeństwa coraz bardziej **kompromitujące** i jakgdyby obliczone na to, by poziom naszego życia publicznego **obniżyć.**

Już przy sposobności sesji wiosennej wskazywaliśmy na **wręcz prowokacyjne** wobec Sejmu zachowanie się różnych pism **„sanacyjnych"**, które za cnotę obywatelską" wzięły sobie **fałszowanie i przekręcanie** sprawozdań z prac sejmowych lub **głupie, zjadliwe** napaści na stronnictwa czy nawet pojedyńczych posłów, jeżeli tylko pozwolili sobie — w najlepszej choćby intencji! — mieć w jakiejś kwestji inne zdanie, niż Rząd i jego klub.

Cała ta prawie sesja wiosenna — przechodziła wśród atmosfery, ciągle prawie zatruwanej i drażnionej albo **pogróżkami pod adresem sejmu lub** też napaściami czy niskiemi **głupiemi inwektywami** pod adresem **zwłaszcza lewicy sejmowej.**

Rozwydrzenie obozu tej osobliwej „naprawy" naszego życia publicznego doszło wreszcie do tego, że reporterzy sejmowi niektórych pism „sanacyjnych" zaczęli pozwalać sobie w związku z debatą budżetową na **bezczelne uwagi,** bo trudno nazwać to inaczej, iż Rząd... **gwiżdże sobie na Sejm i jego uchwały.**

A oto rozpoczyna się sesja nowa i zaraz u jej wstępu, staje się Izba poselska — z łaski prezesa klubu B. B. — widownią **skandalu,** który swą „soczystością" musiał powszechne wywołać zdumienie...

Kto słyszał lub choćby tylko czytał mowę Prezesa Z. P. P. S. pos. tow. **Marka** z dn. 6 bm., najlepiej wie, jak **rzeczowem** w treści, **spokojnem** w tonie a nawet **uprzejmem** było to przemówienie, pozbawione **wszelkiego absolutnie drażniącego tonu.**

Wspominając o „wywiadzie", który Polskę i jej władzę ustawodawczą w oczach zagranicy **taką okrył „chwałą"**, tow. **Marek** nazwał go... **„uderzeniem w godność i interesy Państwa polskiego"** i wyraził życzenie, by podobne wystąpienia Rządu **więcej się nie powtarzały.** Życzenie to ubrał tow. **Marek** w zwrot — cytujemy właśnie wedle **„Kurjera Porannego"!** — następujący:

... „co (tzn. „wywiad" Red.) było ostatnim daj Boże ostatnim śpiewem łabędzim Rządu..."

Czy człowiek myślący... **normalnie może w tych słowach dopatrzeć się czegośkolwiek dla kogokolwiek obraźliwego?!**

I czy można było przypuścić, że to, co tow. **Marek** powiedział w tonie nawet **łagodniejszym,** niż komunikat Z. P. P. S. po wywiadzie wydany, że to ze strony obozu rządowego taką wywoła „wściekłość".

Bo — w najlepszym wypadku — chyba tylko w ten sposób tłómaczyć ktoś może parlamentarny popis p. **Sławka,** który wszedł na trybune po to tylko, by przemówienie tow. **Marka** nazwać... **„bezczelnem łajdactwem".**

A gdy w obliczu zaskoczonej i zdumionej tym występem Izby, sytuacja dla p. **Sławka** stała się zupełnie już **kompromitującą,** spieszy mu na pomoc klub jego i wydaje komunikat, w którym **solidaryzuje się** i z koszarowym wybrykiem p. **Sławka** i z tem, co „wywiad" mówi o sejmach polskich...

Ile tam trudu kosztowało, by B. B., w którym przecież zasiadają i ludzie kulturalni — zmusić do tego aktu **samobiczowania się,** to sprawa już drugorzędna...

Oczywiście, usłużna prasa „sanacyjna" do tej bezprzykładnej i bezprzytomnej awantury, zaczęła w lot „dostrajać" opinję publiczną, jak zwykle **kłamstwem...**

Oto np. „poważny" i „prawdomówny" ponoć **„Kurjer Poranny"** pisze, że tow. **Marek** jakoby **insynuował** Marsz. **Piłsudskiemu... „tendencje (!) antypaństwowe" (!!).**

Zełgawszy w ten sposób organ p. **Ehrenberga** pisze dalej, że mowa tow. **Marka** zadała „cios (!) poważny Sejmowi", że „odbiera **resztę (!!) nadziei,** by Sejm **mógł spełnić** swe zadania" i t. d. w tym guście. Że to samo powypisywały różne **„Głosy Prawdy"** i inne **„Kurjerki",** nie potrzebujemy dodawać.

Opinja publiczna musi na te objawy **baczną zwrócić uwagę....** Sama bowiem histerją, samą psychozą polityczną tłómaczyć tego już nie można. Tu zarysowują się coraz wyraziściej **metody,** skierowane wręcz **przeciw Sejmowi!** Metody coraz jaśniej zdążające do wnoszenia w stosunki sejmowe **zadrażnień, zamętów** akurat wtedy, gdy stosunki te układają się zupełnie normalnie... Coraz wyraziściej wygląda to wszystko na próby **rozsadzania Sejmu!...**

Atmosfera polityczna Polski, staje się **coraz bardziej zatrutą** dzięki tym, co z takim hałasem zapowiadali „uzdrowienie" naszego życia publicznego!...

Ładna „sanacja"!

Kcz.

NOWY GABINET POINCAREGO

Paryż, 12 listopada (PAT). Nowy gabinet liczy w swym składzie 4-ch senatorów oraz 15-tu posłów. Członkami senatu są: **Poincare i Cheron,** należący do unji republikańskiej, **Barthou** — do unji demokratyczno - socjalnej, oraz **Merraud** — do lewicy demokratycznej. Z posłów **Briand, Painleve, Forgent, Amteriou i Hennessy** należą do republikańskich socjalistów, **Loucheur, Eynac i Martin** do lewicy radykalnej, **Tardieu i Leygues** — do republikanów lewicowych, **Maginot i Poncet** — do akcji demokratyczno - socjalnej, **Pate** — do niezależnej lewicy, a **Bonnefous i Oberkirch** — do unji republikańsko - demokratycznej.

12 GRUDNIA WYBORY W RUMUNJI

Bukareszt, 12 listopada (PAT). Terminy wyborów są następujące: dn. 12 grudnia wybory do Izby, 15 grudnia do Senatu, 17 grudnia do Izb handlowych, 19 grudnia do uniwersytetów. Przypuszczają, że mniejszości narodowe utworzą wspólny blok wyborczy. Toczą się już w tym względzie rozmowy pomiędzy przywódcami. W Bukareszcie ma się odbyć konferencja przedstawicieli ludności żydowskiej co do zajęcia stanowiska w tej sprawie.

Wczoraj odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którem zajmowano się pracami bieżącemi. Radzie została przedłożona do aprobaty lista nowowybranych prefektów. Oświadczenie rządowe Maniu zostało przyjęte we wszystkich kołach z zainteresowaniem i życzliwością.

JESZCZE JEDEN WYWIAD P. WALDEMARASA

Kowno, 12 listopada. (PAT.). W dniu wczorajszym Waldemaras udzielił przedstawicielom prasy obszernego wywiadu, w którym m. in. oświadczył co następuje: Jak wiadomo, Polska jeszcze w styczniu nadesłała rządowi litewskiemu propozycję zaprowadzenia bezpośredniej pocztowej, telegraficznej i kolejowej komunikacji pomiędzy Polską a Litwą. Na propozycję tę rząd litewski odpowiedział, że należałoby przedewszystkiem opracować projekt umowy, co jest trudnem do uskutecznienia, ponieważ Polska i Litwa nie ma dotychczas ustalonej granicy. Następnie p. Waldemaras omówił przebieg dotychczasowych pertraktacji z Polską, poczem scharakteryzował rezultat ostatniej konferencji. Istotę pertraktacji sprowadził do tego, że Polska wysunęła zagadnienia bezpośredniej komunikacji, przyczem polska delegacja wyraziła chęć uznania, że Litwa posiada swój pogląd na sprawę wileńską i uznania w ten sposób zapatrywania, że w sprawie wileńskiej dotychczas nie zgodzono się, ponieważ jednak takie przyznanie miałoby taką samą wartość jak np. weksel z terminem tysiącletnim, Litwa, propozycji polskiej, nie posiadającej znaczenia ani politycznego ani prawnego, nie mogła przyjąć. W czasie pertraktacji Litwa opierała się, w ścisłych ramach, na znanej rezolucji Ligi Narodów i w pierwszym rzędzie miała na celu zabezpieczenie pokoju w Europie wschodniej, i także domaganie się od Polski odszkodowania za straty, poniesione wskutek wystąpienia gen. Żeligowskiego. Jeżeliby Polska zgodziła się na należyte jego wykonanie, byłoby to najlepszą rękojmią zabezpieczenia pokoju w przyszłości. Polska w ten sposób uznałaby czyn Żeligowskiego za nieprawny i oczywiście nie tolerowałaby dalszego wystąpienia, jeśliby za nie musiała płacić odszkodowania. Co się tyczy wymiany towarowej pomiędzy Polską a Litwą — mówił dalej Waldemaras — to już od 5-ciu lat polskie towary zapełniają rynek litewski. Dla Polski jest to bardzo ważna sprawa.

ODSŁONIĘCIE POMNIKA REPUBLIKI W WIEDNIU

Wiedeń, 12 listopada (AW). Uroczystości ku uczczeniu Rzeczypospolitej austrjackiej zakończone zostały urządzonym w dniu dzisiejszym przez socjalistów **pochodem** przez Ringstrasse. Pochód poprzedziło odsłonięcie **pomnika republiki przed parlamentem.** Na pomniku tym uwidocznieni są dawni przywódcy socjalizmu **Wiktor Adler,** jakoteż Reimann. W uroczystości odsłonięcia pomnika oraz w pochodzie wzięło udział około 100.000 osób. Uroczystość odbyła się spokojnie bez zakłócenia spokoju.

PIERWSZE PO FERJACH POSIEDZENIE REICHSTAGU

SPRAWA LOKAUTU W PRZEMYŚLE METALOWYM

Berlin, 12 listopada (PAT). Dzisiejsze posiedzenie Reichstagu, pierwsze po przerwie letniej, poświęcone było całkowicie dyskusji nad sprawą lokautu w przemyśle metalowym w Nadrenji. Minister pracy Rzeszy Wissell wygłosił w imieniu rządu wielkie przemówienie, w którem stanął na stanowisku, iż orzeczenie rozjemcze posiada i musi posiadać moc obowiązującą i że rząd kategorycznie stoi na tem stanowisku. Minister zapowiedział, że sprawa tego konfliktu musi być ostatecznie wyjaśniona przez najwyższą instytucję w sądownictwie pracy, i wypowiedział się przeciwko składaniu ciężarów pomocy dla ofiar lokautu na fundusz zapomogowy dla bezrobotnych. W dyskusji zabrał głos poseł Stegerwald (centrum), który ostro wystąpił przeciwko przemysłowcom metalowym, zarzucając im, iż podjęli oni lokaut jako broń, przy pomocy której chcą uzyskać zmianę istniejącego obecnie systemu obowiązującego rozjemstwa w zatargach pracy. Dalszy ciąg dyskusji ma się odbyć jutro.

POD SĄD OPINJI ROBOTNICZEJ CAŁEJ POLSKI

ÓSMA Z RZĘDU KONFISKATA „GAZETY ROBOTNICZEJ" W KATOWICACH

Katowicki organ P. P. S. — **„Gazeta Robotnicza"** — został **skonfiskowany poraz ósmy z rzędu** za artykuł, omawiający krytykę pp. Grażyńskiego i Biniszkiewicza podczas obrad XXI Kongresu P. P. S.

Niechże klasa robotnicza wie, w jakich warunkach pracuje prasa socjalistyczna na Górnym Śląsku.

METODY

Bezprzykładna napaść p. **Sławka** na tow. Zygmunta **Marka,** ostatnie wystąpienia publiczne p. **Moraczewskiego** są oznakami pewnej określonej **metody,** jaką grupy kierownicze obozu „sanacyjnego" usiłują wprowadzić do życia publicznego Polski. Metoda ta polega na t. zw. atakowaniu osobistym poszczególnych jednostek w sposób ogólnikowy, niewyraźny, dwuznaczny, byle.... „coś" z tego pozostało w świadomości ludzkiej.

Nie potrzebujemy chyba dodawać, że jest to „taktyka" wręcz obrzydliwa dla każdego przyzwoitego człowieka, niezależnie od jego przekonań społeczno-politycznych.

Cel wydaje nam się jasny: **chodzi o próbę steroryzowania i przeciwników, i opinji.** W stosunku do P. P. S. próba taka **nie uda się zupełnie.** Uprzedzamy o tym zgóry. **Jednomyślna** uchwała Z. P. P. S., ogłoszona w niedzielnym **„Robotniku",** była pod tym względem odpowiedzią wystarczającą.

Ale samo postępowanie tego rodzaju stanowi dosyć niezdarne małpowanie **faszyzmu** włoskiego. P. **Mussolini** lubiał w latach 1921 — 1922 używać takiej właśnie „szlachetnej" broni.

My — ze swoej strony — uważamy za potrzebne stwierdzić, że potrafimy przeciwstawić **dostateczny opór** wszelkim napaściom osobistym. P. **Moraczewskiemu** zwrócimy zaś uwagę na rzecz jedną: gdy pisze o „nietykalności poselskiej" tow. **Marka,** możeby zechciał pomyśleć o własnej „nietykalności", gwarantowanej mu zarządzeniami pp. **Jaroszewicza i Szyszyłowicza.**

Bo nie można, p. **Moraczewski,** doprawdy nie można **publicznie** rzucać na kogoś obelgi, **milczeć,** gdy Komisarjat Rządu konfiskuje odpowiedź obrażonego, a potym wykpiwać się kiepskim dowcipem.

Takie „dowcipy" nie są ani dowcipne, ani nawet niesmaczne; są czymś o wiele, wiele gorszym...

Ł.

OBRAZEK TEJ WŁAŚNIE „METODY"

W Zamościu rozlepiono onegdaj plakat do „obywateli" z szeregiem obelg pod adresem tow. *Marka* i z... podziękowaniem dla p. *Sławka* za jego wystąpienie. Pod plakatem zamieszczono kilka (osiem) podpisów różnych organizacji społecznych

Komunikują nam, że dwa podpisy — pp. Piotra *Zubowicza* i Stanisława *Syty* umieszczono *bez ich wiedzy.*

ZATARG W ROLNICTWIE

DWA DOKUMENTY

Pan Minister Pracy i Op. Sp. otrzymał od Zarządu Głównego Związku Ziemian pismo Nr. I. G. 2251 z datą 5 września b. r., które brzmi:

Wobec artykułu w „Chłopskiej Prawdzie" z dnia 22 lipca r. b. p. t. „Milczeć", podpisanego przez posła Chałupkę - Kwapińskiego, a grożącego ziemianom poderżnięciem ich gardeł, zechce Pan Minister przyjąć do wiadomości oświadczenie nasze, że wobec tego rodzaju stanowiska p. Kwapińskiego nie będzie dla nas możliwem, abyśmy z nim w przyszłości wspólnie zasiadali przy jednym stole z racji umów zbiorowych Komisji Rozjemczej etc.

Z poważaniem
Związek Ziemian,
Zarząd Główny
(—) **nieczytelny.**

Ministerjum Pracy i Op. Sp. odpis powyższego pisma przesłało do Zarządu Gł. Związku Zaw. Robotników Rolnych Rz. P. za Nr. G. I. P. 8054 dn. października b. r.

Tow. **Kwapiński** wystosował wówczas do Min. Pracy i Op. Sp. pismo Nr. 12024 z dnia 23 października b. r., które brzmi:

Po zapoznaniu się z treścią pisma Zarządu Głównego Związku Ziemian, nie mogę nie wyrazić zdumienia, iż mój artykuł w „Chłopskiej Prawdzie" (Nr. 16 z b. r.), polemizujący z gazetami monarchistycznemi „Słowo" (wileńskie) i „Dzień Polski" w sprawie nawoływania przez te gazety do zmiany Konstytucji drogą zbrojnych wystąpień i wykazujący, jakie skutki dla ziemian pociągnęłyby za sobą takie wystąpienia — mógł zostać uznany przez Związek Ziemian za „grożenie poderżnięciem gardeł" ich członkom.

Jako przewodniczący Związku Zawodowego Robotników Rolnych R. P. walki z Zarządem Głównym Związku Ziemian nie wyrzekam się i prowadzić tę walkę z organizacją zawodową ziemian będę tak, jak mi to moje sumienie i obowiązki nakazują.

Tem niemniej sądzę, że stosunki między Zw. Zaw. Rob. Rolnych R. P. a Związkiem Ziemian winny być wyłącznie uzależnione od konkretnych zagadnień tyczących się warunków pracy i płacy robotników rolnych, a nie od działalności na gruncie politycznym działaczy z tej, czy tamtej strony.

Przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zaw. Robotników Rolnych Rzp. P.
(—) **J. Kwapiński.**

Jak widać z listu Związku Ziemian obszarnicy obrazili się na tow. **Kwapińskiego** w półtora miesiąca po ogłoszeniu jego artykułu.

Jest to jeszcze jeden dowód, że artykuł tow. **Kwapińskiego** jest tylko dla ziemian pretekstem do uchylenia się od zawarcia umów zbiorowych.

DZISIEJSZE POSIEDZENIE SEJMU

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpocznie się o godz. 3 po poł.

Na porządku dziennym ustawa ratyfikacyjna, **dalsza dyskusja budżetowa, zmiana ustawy o uwłaszczaniu b. czynszowniów, wniosek Z. P. P. S. w sprawie zawieszenia eksmisji bezrobotnych,** którzy po otrzymaniu płacy spłacają czynsz ratami, wreszcie wnioski **w sprawie zajść lwowskich** i inne.

ZATARGI W „POLITBIURZE"

Moskwa, 12 listopada (AW). Zatargi wewnętrzne w Politbiuro przybierają coraz ostrzejsze formy. Stalin, którego polityka w stosunku do włościan budzi głębokie zastrzeżenia w bardziej prawicowych odłamach, jest obecnie więcej odosobniony, niż kiedykolwiek. Bucharin przebywający właśnie w Suchum wypowiada się za całkowitem utrzymaniem kompromisowych decyzyj CIK'a powziętych w sierpniu r. b. W związku z tem, utrzymują, iż Bucharin ustąpiłby ze stanowiska redaktora „Prawdy". Istnieje ogólna opinja, iż w czasie zbliżających się wyborów do sowietów dojdzie do otwartej walki pomiędzy odłamem Rykowa a odłamem Stalina.

XXI KONGRES P. P. S.

Czwarty dzień obrad

Referat samorządowy pos. tow. K. Pużaka

Tow. Pużak zaznacza, że referat wygłasza w zastępstwie tow Ziemięckiego, odwołanego w sprawach miejskich do Łodzi.

Praca samorządowa wymknęła się właściwie z rąk Centr. Wydziału Samorządowego P. P. S. i poszła luzem. W niektórych samorządach naszych praca nasza odbiegła od właściwego kierunku — socjalistycznej gospodarki samorządowej. Obrady konferencji samorządowej były poświęcone tym sprawom. **Konferencja ustaliła stosunek Partji do pracy samorządowej; sprawę ustosunkowania do projektów ustaw samorządowych do sprawy samorządu w Małopolsce i t. d.**

Ustalono, że samorządowców naszych obowiązuje ta sama taktyka, co wszystkich ludzi, pracujących w partji. Począł się bowiem wytwarzać u nas typ samorządowca, odbiegającego od mas wyborczych i organizacji partyjnej. Towarzysze samorządowcy muszą się ustosunkować do potrzeb miejscowych i organizacyjnych. Nasz samorząd socjalistyczny ma wrogów, którzy gospodarkę naszą w samorządach fałszywie oświetlają.

Załatwiono także sprawę reprezentacji samorządów socjalistycznych. **Ustalono, że w aktach i uroczystościach reakcyjnych i klerykalnych nie wolno brać udziału przedstawicielom tych samorządów.**

Centralny Wydział Samorządowy P. P. S. będzie zreorganizowany. Utworzony zostanie specjalny sekretarjat dla naszych spraw samorządowych i sprawa scentralizowania w partji prac samorządów socjalistycznych będzie odpowiednio załatwiona.

W dziedzinie ustawodawstwa samorządowego żądamy: **demokratycznej pięcioprzymiotnikowej ordynacji wyborczej do samorządów; uregulowania sprawy zakresu nadzoru nad samorządami i rozciągnięcia jednolitej ustawy samorządowej na terenie całego państwa** (oklaski).

Konferencja uchwaliła **wezwać klub posłów socjalistycznych do walki o rozciągnięcie dekretu samorządowego na Małopolskę.** Jak wiadomo, obowiązuje tam jeszcze stara austrjacka, kurjalna ordynacja wyborcza.

Konferencja samorządowa P. P. S. omówiła również **sprawy inwestycyjne i budżetowe**, oraz kwestję budownictwa, stając na stanowisku, **że zadłużanie się gmin na rozbudowę winno być ograniczone i dostosowane do możności finansowych danej gminy.**

Nasz udział w samorządzie wiejskim jest nieliczny. Będziemy musieli się również zająć sprawami gospodarczemi wsi w dziedzinie samorządowej.

W sprawach budżetowych samorządy socjalistyczne napotykają na szczególne trudności ze strony władz nadzorczych.

Sądzę, że na kongresie trzeba powziąć demonstracyjną uchwałę, któraby bez dyskusji przyjęła do wiadomości uchwały naszej konferencji samorządowej. Uchwały te trzeba dostosowywać do lokalnych warunków i to będą czynić nasze władze naczelne. Proszę o przyjęcie tej demonstracyjnej uchwały (oklaski).

Zakończenie dyskusji nad referatami gospodarczymi

Dr. tow. Krieger mówi o ubezpieczeniach społecznych.

W dziedzinie ubezpieczeń społecznych **panuje szczególny chaos i zamieszanie.** Ustaw dotyczących pracy mamy bardzo dużo w Polsce, ale z dziedziny ubezpieczeń społecznych tylko ustawę o Kasach Chorych, o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, oraz szereg nowel. Uchwalenie tamtych ustaw nie prowadzi za sobą żadnych specjalnych kosztów, ale uchwalenie ustaw o ubezpieczeniach społecznych zmusiłoby do realnego wysiłku klasy posiadające, ze względu na konieczność płacenia wkładek.

Rząd ogłosił projekt o ubezpieczeniach społecznych w maju 26 r. Zasady tego projektu były dla nas możliwe do przyjęcia. **Ale ustawa ta się nie ukazała, choć Rząd miał przez ten czas możność wydawania dekretów.** Jest to jeszcze jeden dowód, jaki jest obecny system rządzenia.

Mówi się wiele o racjonalizacji pracy. W dziedzinie ubezpieczeń społecznych nie jest uwzględniana zasada racjonalizacji.

Trzeba stworzyć jeden typ ubezpieczenia społecznego.

Wysuwamy pod tym względem 4 zasady.

I zasadę terytorjalności, II zasadę powszechności, III zasadę przymusu, IV zasadę samorządu władz.

Tow. Szczerkowski zaznacza, iż zgadza się z referatem tow. Zaremby, chce jednak jeszcze zrobić kilka uwag w sprawie walki o wyższy poziom płac. Przez cały świat, w związku z racjonalizacją w przemyśle idzie dziś hasło **podwyższenia poziomu płac robotniczych**, przez co zwiększona zostanie konsumpcja wewnętrzna ludności.

Rząd wchodzi w dziedzinę życia gospodarczego i w zatargach ekonomicznych chce **narzucić** taką a taką podwyżkę drogą jawnego lub ukrytego arbitrażu. **Stanowisko Rządu, dążącego do wprowadzenia jawnego, czy ukrytego arbitrażu w zatargach ekonomicznych, jest szkodliwe dla klasy robotniczej.**

Mówca porusza konieczność jaknajsilniejszego wzajemnego współdziałania Związków Zawodowych w walkach o podwyższenie płac, jak również—współdziałania związków zawodowych z partjami socjalistycznemi, tembardziej w tym okresie, gdy komuniści każdą akcję ekonomiczną chcą wykorzystać w celach politycznych.

W tej sytuacji najważniejsze jest uaktywienie działalności związków zawodowych w walce o polepszenie bytu klasy robotniczej.

Walka o podwyższenie płac musi być prowadzona nieustannie przez klasę robotniczą; trzeba wykorzystywać każdą pomyślną konjunkturę. Nie mamy celów politycznych, lecz cele ekonomiczne, ale przy nieprzejednanem stanowisku przemysłowców, i gdy, w dodatku, Rząd idzie im na rękę — masowe akcje mogą nieraz mieć znaczenie polityczne.

Nie możemy pozwolić na to, aby obecna nędza robotników trwała w dalszym ciągu, podczas, gdy klasy posiadające bogacą się.

W końcu mówca zaznacza, iż Magistraty nie zawsze liczą się ze związkami zawodowemi, a winny z niemi współdziałać, co jest potrzebne zarówno dla związków zawodowych, jak i dla samorządów.

Apeluję do towarzyszów samorządowców, aby zawsze przestrzegali tej zasady (oklaski).

Tow. Woszczyńska zaznacza, iż nieprawdą jest, jakoby życie odbiegło od spostrzeżeń i przewidywań Marxa i Engelsa. Przeciwnie — wszystko, co przewidywał Marx, spełnia się w gospodarce światowej. Jesteśmy w opozycji zasadniczej do rządu, który jest komitetem rządzącym dla dobra burżuazji i kapitalizmu. O ile chodzi o sprawy pracy, to inspektorów pracy socjalistów można na palcach policzyć. Burżuazja twierdzi, że ministerjum pracy jest kulą u nogi obecnej kapitalistycznej gospodarki w Polsce.

Ale i inspektorzy pracy w wielu wypadkach wysługują się przemysłowcom.

Pauperyzacja społeczeństwa jest groźnem niebezpieczeństwem. Z tą pauperyzacją musimy podjąć energiczną walkę. Musimy poprawić byt klasy robotniczej.

Tow. Papuga porusza sprawę płac robotniczych i wyzysku robotników przez przemysłowców. Rząd nie wywiera i nie chce wywierać nacisku na przemysłowców, by zmniejszyć krzywdę społeczną. **Powinna być podjęta ostra walka o wprowadzenie w życie ubezpieczenia na starość i na wypadek niezdolności do pracy. W obu tych ustawach najbardziej zainteresowani są górnicy, w imieniu których mówię, dlatego tak uporczywie wołamy o te ustawy.**

Akcję w sprawie ustawy o ubezpieczenie na starość i na wypadek niezdolności do pracy powinny poprzeć masy na wiecach i zgromadzeniach (oklaski).

Tow. Pająk wyraża zadowolenie, że kongres zajął się tak pieczołowicie zagadnieniami gospodarczemi i społecznemi. **Porusza sprawę klęski mieszkaniowej.** Dotyka ona w pierwszym rzędzie klasę robotniczą. **Łączy się z nią wielka śmiertelność na gruźlicę wśród mas robotniczych. Klub P. P. S. winien opracować ustawę, nakładającą na fabrykantów i przemysłowców — specjalnie skartelizowanych — obowiązek dostarczenia mieszkań dla swych robotników** (oklaski).

Tow. Haneman. Zdajemy sobie sprawę z tego, iż kapitalizm się przeżywa. Stał się on po wojnie czynnikiem całkowicie pasorzytniczym. Tow. Gross doskonale scharakteryzował pasorzytnictwo polskiej burżuazji.

Mówca porusza stosunki w łódzkim przemyśle. Przemysłowcy łódzcy, dzięki temu pasorzytnictwu na Skarbie państwa w okresie inflacji — zbogacili się i teraz, ze wzmożoną siłą, występują przeciwko klasie robotniczej.

Poruszając opłakane stosunki mieszkaniowe, mówca składa wniosek, **proponujący utworzenie specjalnego Wydziału Mieszkaniowego do akcji o dach nad głową dla szerokich rzesz robotniczych** (oklaski).

Tow. Dr. Kopciński. Samorząd to teren pracy socjalistycznej, na którym buduje się naszą kulturę. Mówca zwraca uwagę na znaczenie Wydziału Samorządowego P. P. S. przy C. K. W. P. P. S. Nie odbywał on posiedzeń, ze względu na to, że na jego czele stał człowiek o dyktatorskich właściwościach. Chodzi jednak o to, aby ten zwyczaj nie został utrzymany: **Wydział Samorządowy powinien wglądać nawet w sprawy gospodarki w dziedzinie opieki społecznej, szkolnictwa, zdrowia i t. d., aby praca naszych towarzyszów na terenie samorządów była skoordynowana i prowadzona zawsze zgodnie z wytycznemi gospodarki socjalistycznej.**

W Wydziale Samorządowym powinni być, w myśl wniosku tow. Kelles-Krausowej na konferencji Samorządowej, specjaliści: **od finansów, budowy spraw zdrowotnych, opieki społecznej i szkolnictwa.**

Powinniśmy się starać o to, aby towarzysze nasi mogli wykazać jaknajwięcej inicjatywy i twórczej pracy na terenie samorządu (oklaski).

Tow. dr. Pawełek porusza sprawy samorządowe. Władze nadzorcze powinny tylko badać legalność uchwał samorządów, nigdy zaś celowości tych uchwał.

W ustawie o rozbudowie są wielkie braki. Brak jest noweli, któraby dawała komitetom lokalnym prawo kontroli tego, kto korzysta z mieszkań w domach, budowanych z kredytów Banku Gosp. Krajowego. Mieszkaniami temi paskuje się obecnie. **Nowela taka jest więc konieczna** (oklaski).

Walka z bezdomnością powinna polegać na udzielaniu mieszkań tym, którzy ich potrzebują i nie mogą opłacać za nie tysiecy zł. **Mieszkania jednoizbowe winny być oddane pod bezwzględną opiekę ochrony lokatorów eksmisja z nich powinna być wykluczona** (oklaski).

Tow. Pawełek składa odpowiednie wnioski w poruszanych przez siebie kwestjach.

Tow. Gałaj omawia **sprawy szkolnictwa, opieki społecznej i szpitalnictwa** z punktu widzenia socjalistycznej gospodarki samorządowej. Na cele te, jako nie rentujące się, państwo nie udziela kredytów. Mówca zgłasza odpowiedni wniosek w tej sprawie (oklaski).

Tow. Gomuliński omawia również sprawy samorządowe. Podnosi moment wychowawczy w socjalistycznych pracach samorządowych. **Samorządy mają dla mas ogromne znaczenie wychowawcze. Nasz wydział samorządowy winien zwrócić baczną uwagę na skierowywanie do pracy w samorządach kwalifikowanych do tego pracowników** (oklaski).

Tow. dr. Zygmunt Gross. Jedną z głównych przyczyn bezrobocia w kraju jest błędny system celny. Ograniczenia celne powodują sztuczny wzrost bezrobocia. **Rynek gospodarczy winien być dostosowany do naturalnego rozwoju.** Mówca porusza również sprawę kodyfikacji praw.

Musimy zająć się tą sprawą, aby niedopuszczono do wprowadzenia w życie wstecznych przepisów prawnych (oklaski).

Tow. Machaj mówi o **konieczności jaknajszybszego wprowadzenia ubezpieczenia na starość.**

W sprawie samorządów należy dążyć do usunięcia tego, by władze nadzorcze miały prawo wglądać w celowość uchwał wydziałów gminnych, gdyż to prowadzi do bardzo szkodliwych skutków dla samorządów.

Co do polityki celnej **nie można znieść zupełnie ochrony celnej**, ale należy badać ściśle koszty produkcji tych produktów, które są chronione cłami **i nie dopuścić, aby ta „ochrona" służyła fabrykantom w kraju (w 80 proc. jest to przemysł obcy) do nadmiernego wyśrubowania cen** (oklaski).

***

Zokończenie Kongresu podaliśmy już w telefonicznem sprawozdaniu.

SPROSTOWANIE.

W przemówieniu swojem o reformie rolnej na XXI Kongresie Partji dowodziłem, **że wywóz zboża daje stale saldo ujemne, gdy wywóz mięsa i nabiału daje zawsze saldo dodatnie, które co rok jest większe.**

W „Robotniku" Nr. 320 z dnia 12 listopada b. r. ustęp ten zamieszczony został w zniekształconej formie, a mianowicie, że „wywóz produktów mięsnych i nabiału wpływa również dodatnio na bilans".

M. Nowicki.

***

W telefonicznem sprawozdaniu opuszczone zostało przez przeoczenie, iż tow. **Hieronimko** z Paryża obecny był przez cały czas Kongresu w charakterze gościa.

MARJAN MALINOWSKI.

Przed dziesięciu laty

Moje wspomnienia

Część III. (Por. „Robotnik" z dn. 7 i 8 listopada).

Pędziliśmy samochodem, aby jaknajwcześniej stanąć w Radomiu.

Ale po drodze w miasteczkach i większych wsiach zatrzymywano nas, pytając o nowiny.

Pantoflowa poczta zdążyła już bowiem poinformować najdalsze zakątki Polski o wypadkach w Lublinie. Pytano, czy to wszystko prawda, że powstał **Prawdziwy Polski Rząd, że Polska jest Niepodległą Rzeczypospolitą.**

Kiedyśmy to wszystko potwierdzili, rozdając proklamacje i Manifest, dziękowano nam serdecznie — wznoszono okrzyki: **„Niepodległa Polska Niech Żyje!"**

Ciemna noc była, kiedyśmy się zbliżyli do Radomia.

Na rogatce zatrzymano samochód; oddział uzbrojonej **Milicji Ludowej** otoczył nas dla wylegitymowania.

Wśród milicjantów znajdowali się towarzysze, znający mnie dobrze osobiście.

„O nareszcie jest i tow. Wojtek"! Odpowiadam: **„Nie tylko ja, ale jest i drugi członek Rządu Ludowego — Sieroszewski"** przedstawiam towarzysza podróży.

Ma się rozumieć zaczyna się od wiwatów i okrzyków.

W asyście milicjantów zajechaliśmy do radomskiej Komendy Milicji, gdzie tow. **Grzecznarowski** zdał nam sprawozdanie ze stanu rzeczy w Radomiu. Postanowiliśmy się trochę przespać, aby raniutko ruszyć w dalszą drogę.

Sieroszewski udał się do znajomych, ja zaś do Ojca, aby wspólnie pogawędzić na temat wypadków, jakie zaszły.

Rano ruszyliśmy autem do **Białobrzegów**. Pozostawiając auto pod miasteczkiem, poszliśmy do mostu pieszo, aby nie zwrócić uwagi Niemców, pilnujących przejazdu przez most.

Obaj posiadaliśmy okupacyjne paszporty niemieckie.

Od strony Białobrzegów zamiast doniedawna widzianych tu Austrjaków, zastaliśmy warty złożone z „Peowiaków!

Po zameldowaniu nazwisk poszliśmy dalej.

Po drugiej stronie stały posterunki niemieckie, ale już widać było, że dyscyplina rozluźnia się. Stali bez pasków na mundurach i bez karabinów.

Jeden z nich — Ślązak — obejrzawszy nasze paszporty mówił po polsku: „No niech idą — pewnie niedługo tu będziem stali — w Berlinie coś niedobrze, a i tu coś źle".

Wynajętą furmanką dojechaliśmy do Grójca a stamtąd kolejką do Warszawy.

W pociągu wszędzie rozmowy na temat wypadków lubelskich. Jakaś jejmość mówi do obok siedzącego pasażera II klasy z brzuszkiem:

„Słyszane to rzeczy? jakiegoś Malinowskiego podobno malarza ministrem zrobili". — Albo ten Daszyński — przecież to tylko socjalista".

Obrobili też i **Sieroszewskiego**, który słuchając, trącał mnie od czasu do czasu.

O 3-iej popołudniu przyjechaliśmy do Warszawy.

Na ulicach zastaliśmy **rozlepiony Manifest Rządu Lubelskiego.**

Naznaczyliśmy sobie wkrótce spotkanie.

W dwie godziny później spotkaliśmy się z **Sieroszewskim**, który mi wyjaśnił, że **Piłsudski** przyjechał do Warszawy tego dnia na kilka godzin przed nami, że zatrzymał się w pensjonacie na ul. Moniuszki przy dzisiejszym placu Napoleona (dawniej Warecki) i że o godzinie 7-mej wieczorem mamy być przez **Piłsudskiego** przyjęci.

Ustaliliśmy zejść się o 7-mej w wyżej wymienionym pensjonacie.

Rozporządzając czasem, ja poszedłem do moich towarzyszy, kierowników Warszawskiego Pogotowia Bojowego — **Jareckiego i Szturm de Szturma** (Małego).

Obaj mi oświadczyli, że wybuch żywiołowy może nastąpić każdej chwili. Wieść o proklamowaniu Rządu Ludowego w Lublinie wywołała na warszawskich robociarzach i całej ludności wielkie wrażenie.

Powrót Józefa **Piłsudskiego** — postawił na nogi całe P. O. W.

Choć rozkazów jeszcze niema co do dalszej akcji, ale w duszy każdego robociarza jest przeświadczenie, że z Niemcami zaraz będzie koniec.

Wśród tłumu ulicznego, zbierającego się na ulicach w gromadki szedł już pomruk. Trzeba tylko skinienia, aby się zaczęło to, co jeszcze przed miesiącem było nie do pomyślenia, to jest rozbrojenie tak silnie i dobrze zorganizowanych okupantów, jakimi byli Niemcy.

O godzinie 7-mej wieczorem dostałem się do onego pensjonatu. **Sieroszewski** był już na miejscu. W tej chwili drzwi się otworzyły i wszedł Gen. **Rozwadowski.**

Zwróciliśmy się do **Sławka**, aby nas obydwóch zameldował przed **Rozwadowskim**, albowiem chcemy udzielić **Piłsudskiemu** wiadomości tyczących się i **Rozwadowskiego.**

Wprowadzono nas do drugiego pokoju, a za chwilę wszedł Józef **Piłsudski.**

Powitanie nasze było nadzwyczaj serdeczne — uściskaliśmy się i ucałowali.

„No opowiadajcie — zaczął komendant — co się tam u Was w Lublinie działo — jakie macie zamiary na najbliższe dni"!

Opisaliśmy drobiazgowo przebieg wypadków, oświadczając, „że tow. premier **Daszyński**, dowiedziawszy się, że wracacie do kraju, wysłał nas, abyśmy Wam zakomunikowali w szczegółach o wypadkach na austrjackiej okupacji zaszłych oraz zapytali co o tym sądzicie i co nam teraz razem z Wami czynić należy".

„Dopiero przyjechałem" — odpowiedział **Piłsudski** — **uważam, że należy aby Rząd cały Lubelski jaknajprędzej przybył do Warszawy".**

Prosiłem więc J. **Piłsudskiego**, aby zechciał drogą wojskową zawiadomić tow. **Daszyńskiego** o powyższem.

Jednocześnie zawiadomiłem i o tym, że mieliśmy **Rozwadowskiego** aresztować w Lublinie, ale po namyśle puściliśmy go — że jest on tutaj w przedpokoju.

Piłsudski odezwał się do nas: **„Poczekajcie tu w pokoju, zaraz go przyjmę".**

Z chwilę wszedł gen. **Rozwadowski.** Stanął na baczność i oświadczył: „Komendancie, jestem do Waszej dyspozycji".

Wkrótce pożegnaliśmy komendanta, udając się po podróży na spoczynek — czuliśmy, że czeka nas forsowna i ciężka robota w dniach najbliższych.

W dwa dni tow. premjer **Daszyński** był już w Warszawie.

Ale tu się zjawiły nowe trudności, siedziała bowiem Rada Regencyjna — bezradna, nie mogąca na nic się zdecydować. Prócz tego zaczynały się warcholenia endeckie: **Sejdy, Korfantego, Dymowskiego** i innych.

Z Niemcami rozbrojenie szło szybko. Rozbrajał ich mały i duży, stary i młody. Trzeba było skończyć z Radą Regencyjną.

Piłsudski mówił, że stara się Radzie

KRONIKA POLITYCZNA

PODWYŻKA PŁAC PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH NA G. ŚLĄSKU.

Dnia 29 b. m. Minister Pracy i Opieki Społeczneej podpisał rozporządzenie w sprawie nadania mocy obowiązującej orzeczeniu Komisji Pojednowczo - Rozjemczej w Katowicach z dnia 24 października 1928 r. w sprawie podwyżki płac pracowników umysłowych, zatrudnionych w wielkim przemyśle w górnośląskiej części województwa śląskiego.

Według orzeczenia podwyżka obowiązuje od dnia 1 września r. b. i wynosi 6 i pół %.

OPIEKA NAD EMIGRANTAMI WE FRANCJI.

W Urzędzie Emigracyjnym odbyły się konferencje w sprawach związanych z naszą Emigracją do Francji i przy współudziale p. Charles Picquenard'a, dyrektora pracy we francuskim ministerjum pracy. W wyniku konferencji uzgodniono szereg punktów zarówno natury technicznej, jak i dotyczących warunków pracy i płacy robotników polskich we Francji.

Z DYPLOMACJI.

W sobotę wyjechał do Berlina poseł Rzeszy Niemieckiej w Polsce p. Rauscher. Wyjazd posła Rauschera pozostaje w związku ze zmianą kierownictwa poselstwa niemieckiego w Warszawie.

POSELSTWO CHIŃSKIE W POLSCE.

„PID“ donosi: Jak nas informują, w początkach roku 1929 ustanowione zostanie przez Chiny w Polsce przedstawicielstwo dyplomatyczne. Posłem chińskim w Polsce mianowany został b. minister Oświaty i obecny dyrektor kolei mandżurskiej Li - Szan - Gen, który w ostatnich dniach bawił przejazdem w Warszawie.

PROJEKT NOWELIZACJI USTAWY O ZABUDOWIE.

Min. Robót Publ. dla szybszego rozwoju miast polskich zamierza przeprowadzić niebawem nowelizację ustawy o zabudowie. Projektowane jest w tym celu zwiększenie opłat od niezabudowanych placów.

WYJAZD P. DEWEYA DO MOSKWY.

Agencja Press dowiaduje się, że amerykański doradca finansowy, p. Charles S. Dewey, wyjechał wczoraj wraz z rodziną pociągiem Orient - Express do Moskwy.

Tym samym pociągiem wyjechał do Moskwy radca poselstwa polskiego w Waszyngtonie, dr. Stanisław Łebkowski, były pierwszy sekretarz poselstwa polskiego w Moskwie. Pobyt jego w Moskwie potrwa kilka dni.

LUDZIE BEZ WCZORAJ...

Na raucie na Zamku, wydanym z okazji dziesięciolecia odzyskania niepodległości, zwracała powszechną uwagę nieobecność przedstawicieli demokracji polskiej. Była wprawdzie liczna grupa wojskowych, a wśród nich wielu z I Brygady, ale ginęli wśród masy neo-piłsudczyków, przedstawicieli handlu, przemysłu, kapitału, rodów arystokratycznych i poprostu niedawnych endeków. Słowem „czwarta brygada“ trzymała prym...

P. P. S. W DZIESIĄTĄ ROCZNICĘ PIERWSZEGO RZĄDU LUDOWEGO I NIEPODLEGŁOSCI POLSKI

ROBOTNICZE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI

Staraniem byłych wychowanków Ognisk dziecięcych Robotniczego Towa- Woli w lokalu Ogniska Pracy Oświatorzystwa Przyjaciół Dzieci, odbył się na wej, w niedzielę o godz. 4 po poł. obchód 10-lecia niepodległości, złożony z ilustrowanej pogadanki i deklamacji utworów Markowskiej, Słońskiego, Konopnickiej i in.

Licznie na sali zebrana publiczność oklaskiwała młodych wykonawców i wykonawczynie, oceniając starania młodego zespołu na niwie miłej i kulturalnej pracy.

ŁÓDŹ

Łódź robotnicza w rocznicę pierwszego Rządu Ludowego, urządziła, z inicjatywy i pod sztandarami O. K. R. P. P. S. uroczystą akademję w sali Filharmonji. Największa sala w mieście zaledwie pomieścić mogła tłumy robotników i inteligencji pracującej.

Na wstępie chór odśpiewał „Czerwony Sztandar“. Zagajając akademję, przemówienie wygłosił przewodniczący OKR-ru tow. dr. Wieliński. Organizacje robotnicze, chłopskie i inteligencja pracująca ująwszy w owym czasie ster władzy w swe ręce, postawiły czoło anarchji i bezładowi politycznemu zdezorjentowanych klas posiadających. Manifest Rządu Ludowego z tow. marszałkiem Daszyńskim na czele, ustanawiał nowy porządek polityczny i społeczny. Fundament pod ustrój republikański Polski, i podwaliny późniejszego ustawodawstwa socjalnego.

Czyn ludu polskiego w roku 1918 był z rewolucyjnego ducha poczęty i dlatego ten duch do dziś dnia żyje i walczy w miastach i po wsiach polskich.

Następnie tow. dr. Wieliński, wśród entuzjastycznych oklasków sali, udzielił głosu b. ministrowi Rządu Lubelskiego, towarzyszowi Ziemięckiemu. Przemówienie swe rozpoczął tow. Ziemięcki od przpomnienia pełnych rezygnacji i uległości nastrojów społeczeństwa polskiego, w okresie po-powstaniowym, które dopiero po latach, dzięki niezmordowanej pracy garści entuzjastów wolnościowej sprawy i literackiej działalności takich mężów jak Żeromski i Wyspiański, budzić się poczęło niechętnie z odrętwienia i martwoty. Przechodząc do sprawy powstania i intencji Rządu Lubelskiego, towarzysz Ziemięcki podkreślił, że twórców pierwszego Rządu Ludowego chodziło o to, aby w chwili, gdy stolica znajdowała się jeszcze w rękach zaborców, utworzyć już rząd i uformować własne siły zbrojne. Prawica polska, awangarda rodzimego wstecznictwa, sparaliżowała wszystkie najszlachetniejsze porywy w pierwszych latach istnienia odrodzonej Polski. Pierwsze rządy polskie, a przedewszystkiem Lubelski, ugruntowały polską demokrację, zapowiadając zwołanie sejmu i pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego.

Przed nami leżą jeszcze olbrzymie ugory; po zdobyciu wolności politycznej stoczyć musimy walkę o niezależność gospodarczą. Praca, czekająca jeszcze proletarjat polski, jest ciężka i twarda. Błąd w rozumowaniu dużej części społeczeństwa polega na tem, że likwidację walk o niepodległość utożsamia się z likwidacją walki o socjalizm. My jednak patrzymy na przebyty okres 10-lecia jedynie jako na etap naszego niewstrzymanego pochodu ku Polsce socjalistycznej.

Przemówienie tow. prezydenta Ziemięckiego, przyjęte zostało gorącym aplauzem zgromadzonych, poczem nastąpiła część koncertowa akademji. Uroczystość zakończyło powtórne odśpiewanie „Czerwonego Sztandaru“ przez wszystkich uczestników akademji.

BYDGOSZCZ

Dnia 7 b. m. w wielkiej sali Strzelnicy, odbył się tu wielki uroczysty wiec, poświęcony 10 rocznicy Rządu Lubelskiego.

Na wiec ten przybyła również licznie i miejscowa inteligencja pracująca...

Zagaił prezes miejsc. Komitetu partyjnego tow. Trepto, powołując do prezydjum prezesa OKR. PPS. tow. Lenkowskiego, tudzież prezesa Rady Związków Zawodowych tow. Jaworskiego.

Po odegraniu przez orkiestrę tramwajarzy „Marsyljanki“ zabrał głos tow. pos. **Kaczanowski,** który w dłuższem, oklaskami przerywanem, przemówieniu przedstawił rolę P. P. S. w dziejach walk o niepodległość i historję powstania Rządu Ludowego w Lublinie, podkreślając, że polska klasa robotnicza wierna idei tego Rządu **odeprze każdy zamach na demokrację.**

Po odegraniu przez orkiestrę „Czerwonego Sztandaru“, przewodniczący zamknął wśród entuzjastycznych okrzyków zebranych: niech żyje PPS., „Niech żyje Rząd robotniczo-chłopski“.

NIECH OSĄDZĄ ROBOTNICY WARSZAWY

NIECNY NAPAD BOJÓWKI „ROZŁAMOWEJ“ I POBICIE ROBOTNIKA

Wczoraj, o godz. 5-ej wiecz., na wychodzącego z fabryki „Cerata“ przy ul. Karolkowej robotnika, członka Centralnego Związku Robotników Przemysłu Chemicznego, **tow. Kazimierza Renerta,** napadło około 14 ludzi, uzbrojonych w pałki i rewolwery, na czele z braćmi **Kowalszczakami** i **Stefanem Żaboklickim,** którzy poranili go.

Rannego opatrzył lekarz.

Tow. **Renerd** napad ten tłomaczy w **ten sposób, iż prowadził on zawsze** wśród robotników akcję za poparciem **Centralnego Związku Robotników Przemysłu Chemicznego,** co „nie podoba“ się „rozbijaczom“.

PRZEDSTAWICIEL PRAC. MIEJSKICH POBITY PRZEZ „ROZŁAMOWĄ“ BOJOWKĘ

W dniu wczorajszym zaszedł również drugi niecny fakt napadu i pobicia przedstawiciela Zw. pracowników miejskich przez bojówkę Jaworowszczyków. Na spokojnie wychodzącego o godz. 6 min. 30 wieczór ze Szpitala Dzieciątka Jezus delegata Związku **Franciszka Bajurskiego** rzuciła się z krzaków przed szpitalem grupa bojówkarzy i z okrzykiem **„poznasz Frakcję Rewolucyjną“,** laskami i kastetami potłukła do utraty przytomności. Ciężko pobitym zaopiekował się stróż szpitalny i odesłał go dorożką do domu.

NIEUDANY WYSTĘP „FRAKCJI“ W FABR. „URSUS“

Dnia 10 b. m. t. zw. „frakcja rewol.“ wyznaczyła masówkę w fabryce „Ursus“ pod Włochami. Zjawił się p. Truszewski i rozpoczął mówić. Póki mówił o sprawach zawodowych, robotnicy słuchali spokojnie, z chwilą, gdy jednak przeszedł na tematy polityczne i zaczął agitować za frakcją, robotnicy zaczęli żywioło protestować.

Zaznaczyć należy, że p. Truszewski dużo narzekał na dyktaturę, nie chciał jednak wznieść okrzyku „precz z faszyzmem i dopiero na wyraźne żądanie robotników to uczynił.

KOLEJARZE WARSZAWY-GDANSKIEJ O PROBACH ROZBICIA PARTJI

REZOLUCJA.

Zarząd Koła **Warszawa - Gdańska Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej** na posiedzeniu, odbytem w dniu 10 listopada, rozpatrzywszy sprawę „rozłamu“ na terenie Warszawskiej Organizacji P. P. S., wyraża najwyższą pogardę dla grupy Jaworowskiego i piętnuje ją, jako zdrajców sprawy robotniczej. **Dla zwolenników grupy żąda sądów koleżeńskich i wykluczenia ze Związku Z. Z. K.**

Zarząd Koła solidaryzuje się z polityką C. K. W. i wyraża mu uznanie za dotychczasową obronę postulatów klasy pracującej i postanawia zdwoić wysiłki, zmierzające do odbudowania Warsz. Organizacji P. P. S. i utrwalenia jedności Partji.

Podpisy.

ZE WSPOMNIEN HISTORYCZNYCH

„Słowo“ wileńskie zamieściło w numerze, poświęconym 10-leciu Niepodległości, rodzaj wywiadu z b. regentem ks. Zdz. **Lubomirskim.** Ks. **Lubomirski** mówi — pomiędzy innemi — o rozmowach politycznych, jakie z nim prowadzili jesienią 1918 r., przedstawiciele „lewicy“, pp. St. **Patek,** Fr. **Sokal** i in.

Działacze wymienieni reprezentowali podówczas grupkę inteligencji pod nazwą **„Zjednoczenie Stronnictw Demokratycznych“.** Grupa zajmowała stanowisko — powiedzmy — „centrowe“. Ta nazwa wprowadziła widocznie w błąd ks. **Lubomirskiego,** któremu się zdawało, że, rokując z pp. **Patkiem** i **Sokalem,** porozumiewa się z lewicą społeczną, z **P. P. S.** i **„Wyzwoleniem“,** podczas gdy kierownictwo naszej Partji w rokowaniach czy rozmowach z Regentami nie uczestniczyło, a nawet o nich nie wiedziało.

Trudno wszakże zaprzeczyć, że taki brak znajomości stosunków politycznych kraju źle świadczy o ludziach, którzy chcieli wtedy nim kierować i o ich doradcach; źle świadczy o ich przygotowaniu do granej roli.

S. K.

Regencyjnej przemówić do rozumu, ale trzeba było zrobić nacisk z zewnątrz.

Więc zwołaliśmy wielki wiec do teatru Kamińskiego na Oboźnej w celu wezwania mas do walki z Radą Regencyjną.

Przemawiając na owym wiecu wezwałem zebranych, aby się na rano stawili pod Soborem na Saskim placu z Czerwonymi Sztandarami i że po wiecu, pójdziemy zawiesić Czerwony Sztandar na Zamku Królewskim.

Niebywały entuzjazm ogarnął zebranych na wiecu — głośno oświadczyli, że przyjdą w większej liczbie.

Dnia następnego, zdaje mi się było to we środę rano o 9-tej, cała Warszawa robotnicza zaczęła się gromadzić na Saskim Placu z czerwonymi sztandarami.

Tow. Jodko przyszedł z żołnierzami niemieckiemi i delegatami oddziałów będących w Warszawie.

Delegaci mieli czerwone opaski na ramionach. Nasi mówcy ze stopni Soboru mówili po polsku zaś Niemcy po niemiecku, co było znów tłómaczone na polski język. Wszyscy zgłaszali braterstwo i wznosili okrzyki na cześć Rewolucji w Polsce i Niemczech.

Zabrałem głos i wezwałem do pójścia pochodem na Zamek aby na wieży zawiesić Czerwony Sztandar.

Ruszyliśmy ulicą Czystą na Krakowskie w stronę Zamku.

Tymczasem ktoś zawiadomił Niemców, stojących załogą w Zamku, że rewolucjoniści mają na nich uderzyć i wymordować ich.

Więc Niemcy z jednej strony zaczęli w oknach Zamku umieszczać maszynowe karabiny — z drugiej zaś strony — zwrócili się do **Piłsudskiego** o opiekę.

Akurat, kiedyśmy się z wielkim pochodem zjawili pod Zamek zajechało auto z Komendantem, który Niemcom oświadczył, że nie mają się czego bać, że ich wprowadzono w błąd.

Więc Niemcy zgodzili się wpuścić do Zamku delegację kilku osób, że sztandarem, przeznaczonym na zawieszenie.

Poszliśmy — ja, **Jodko, Chełmicka** i jeszcze kilka osób, których nazwisk dziś nie pamiętam.

Po drodze na wieżę zamkową Niemcy witali nas okrzykami **„Niech żyje Rewolucja!“**

Po przymocowaniu sztandaru do galeryjki na wieży, wygłosiłem do tłumu, czekającego na dole przemówienie, zaznaczając znaczenie Czerwonego Sztandaru, wywieszonego na Zamku niegdyś królewskim.

Wieczorem tego dnia jeden z towarzyszy z Pogotowia Bojowego — rzucił petardę dość silną pod okna jednego z członków Rady Regencyjnej.

Na drugi dzień ukazały się ogłoszenia na murach Warszawy — opiewające zrzeczenie się Rady Regencyjnej władzy na rzecz Józefa **Piłsudskiego.**

Tak oto wyglądał bieg wypadków **rozpoczętych w Lublinie.**

W jednym z poprzednich rozdziałów opuszczono — że Rząd Ludowy jeszcze w Lublinie wysłał koleją żywność do Lwowa, dla ludności walczącej z Ukraińcami. Z ekspedycją tą pojechał tow. Uziembło.

T. U. R.

ODCZYT TOW. HENRYKA KOŁODZIEJSKIEGO

W piątek, dn. 16 b. m., o g. 7 m. 30 odbędzie się w gmachu Z. Z. K. przy ul. Czerwonego Krzyża 20.

ODCZYT TOW. HENRYKA KOŁODZIEJSKIEGO

p. t.

GOSPODARCZE POŁOŻENIE POLSKI.

Ceny miejsc od 30 do 50 gr.

Bilety do nabycia w **Księgarni Robotniczej,** Warecka 9, w **Towarzystwie Uniwersytetu Robotniczego,** Czerwonego Krzyża 20, w **Komisji Kulturalno - Artystycznej** przy Radzie Związków Zawodowych, Czerwonego Krzyża 20 i **przy wejściu** na dwie godziny przed odczytem.

NOWE PROJEKTY PODATKOWE

Rząd wniósł wczoraj do Sejmu kilka nowych projektów podatkowych.

PODATEK OBROTOWY.

Art. 1 projektu ustawy o podatku obrotowym upoważnia Ministra Skarbu w wypadkach potrzeby gospodarczej do obniżania podatku do 1%. Zniżka ta może być stosowana także do handlu detalicznego.

PODATEK OD LOKALI.

Podatek od lokali ma według nowego projektu wynosić 12 proc. zamiast dotychczasowych 10 proc. Podział wpływów z tego podatku odbywać się będzie w ten sposób, że 4% otrzymają miasta, 6% — państwowy fundusz rozbudowy i 2% Fundusz kwaterunku wojskowego.

PODATEK MAJĄTKOWY.

Stały podatek majątkowy wymierzany będzie według projektu rządowego na podstawie szacowania co trzy lata. Pierwszy okres obejmuje lata 1929, 1930 i 1931. Od podatku zwolnione jest urządzenie mieszkaniowe poniżej wartości 10 tys. zł.

Majątek do 15.000 zł. podlega opodatkowaniu 4 pro mille. Powyżej 15 tys.— 5 pro mille. Dalszej progresji projekt rządowy nie przewiduje.

PODATEK GRUNTOWY.

Według projektu rządowego na terenie b. Kongresówki obowiązujące obecnie stawki podatku gruntowego podwyższone zostają dwukrotnie. Na terenie Małopolski podwyższa się podatek gruntowy do wysokości 83% czystego dochodu katastralnego wyrażonego w koronach, względnie w złotych po przerachowaniu koron na złote podług równi 1 kor. austr. równa się 1,05 zł. Na terenie b. zaboru pruskiego podatek będzie pobierany na podstawie ustawy pruskiej z 21 maja 1861 r. licząc 7 zł. za 1 markę złotą. Projekt ustawy przewiduje degresję.

PRZEGLĄD PRASY

10-lecie niepodległości.

Cała prasa polska wedle sił i zasobów materjalnych uczciła 10-lecie niepodległości przez wydanie specjalnych numerów jubileuszowych, w odświętnej utrzymanych szacie.

Artykuły wstępne, poświęcone oświetleniu faktów: odzyskania niepodległości i 10-lecia bytu niepodległego, nie przynoszą prawie nic nowego. Zależnie od kierunku politycznego danego pisma mamy taką lub inną „orjentację“.

„Epoka“ stara się rehabilitować „sanację“, nawołując wślad za Mickiewiczem, by „zmartwychwstanie Polski stało się hasłem nowego porządku politycznego i sprawiedliwości społecznej na świecie“. Numer zawiera wynurzenia i artykuły kilku ministrów, oraz kilka uwag marsz. senatu Szymańskiego, który nazywa marsz Piłsudskiego „żelaznym marszałkiem“. Nazwa ta nie powinna się przyjąć, gdyż zanadto przypomina Bismarcka.

„Kurjer Poranny“ nie „uznaje“ ani rewolucji rosyjskiej, ani niemieckiej, które — zdaniem tego pisma — wcale nie przyczyniły się do powstania niepodległej Polski, ani nawet do uwolnienia Piłsudskiego z Magdeburga. Pogląd ten pozostanie osobistą opinją autora artykułu, dopóki nie zmieni go na inny.

„Głos Prawdy“ m. i. twierdzi, że Piłsudski zawsze pragnął współpracy ze stronnictwami niepodległościowemi i że przewrót majowy ugodził tylko endecję. Tymczasem tow. Daszyński, chyba bardziej kompetentny w tej sprawie oświadcza w artykule **„Republiki“** łódzkiej, że Piłsudski już po powrocie z Magdeburga pragnął utworzyć rząd koncentracyjny, który tylko ze względu na opór endeków i ówczesne stosunki nie doszedł do skutku

„Gazeta Warszawska“ widzi oczywiście twórcę niepodległości w endeckim Komitecie Narodowym który przemówił o niepodległości... po klęsce wojennej Rosji i rewolucji lutowej oświadczającej się za niepodległą Polską.

„Czas“ krakowski tworzy „syntezę“. Wedle tego organu twórcami niepodległości byli wszyscy: stronnictwa niepodległościowe i legjony i endecy i konserwatyści. Wszyscy „chcieli“ wskrzeszenia państwa niepodległego, ale różnemi zmierzali drogami do jednego celu. Gdyby to było prawdą, to dlaczego reakcja endecko - konserwatywna z taką pasją i nienawiścią zwalczała prawdziwy ruch niepodległościowy, uosobiony przez P. P. S. i legjony?

„Kurjer Polski“ nawołuje — czyni to także „Czas“ — do zaprzestania jadowitych swarów w walce politycznej, do miłości.

„Dwugroszówka“ spełnia poniekąd ten nakaz, przypisując odzyskanie niepodległości opatrzności bożej.

B.

Uboga wdowa z chorą od kilku lat córką, bez środków do życia — prosi o wsparcie, nie będąc już zdolna do pracy.

Ofiary dla H. J. składać w Administracji „Robotnika“, Warecka Nr. 7.

ARTYKUŁ MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

Niedzielny **„Express Poranny“** zamieścił artykulik marsz. **Piłsudskiego,** artykulik, zapowiadany oddawna, z którego to powodu grzmiało, błyskało i szalało przez kilka ostatnich dni w światku dziennikarzy „sanacyjnych“.

Artykulik nie przyniósł ze sobą żadnej specjalnej „sensacji“ Za to p. **Rzymowski** zaopatrzył go zgoła natchnionym „komentarzem“.

My wolimy inne tłómaczenie, niż to, które daje p. **Rzymowski.**

Któż to są owi „ludzie bez wczoraj“, „ludzie bez jutra“, ludzie „całujący“, owe „efemerydy“, zgarniane później przez stróżów nocnych? Czyż pan naprawdę nie rozumie, p. **Rzymowski,** były „aktywisto“? Toć to **„czwarta brygada“,** cała **„czwarta brygada“** krótko i ładnie scharakteryzowana, szwendająca się kolejno za Mikołajem Mikołajewiczem, za Beselerem za Regentami, za Piłsudskim, za Paderewskim, za Witosem, znowu za Piłsudskim, gotowa w samej rzeczy „całować nieprzyzwoicie“ wszystko, co całować każe ten, który posiada siłę.

A należały się jej — sowicie „zapracowane“, słowa **pogardy** z pod pióra **Piłsudskiego.**

CO POWIEDZIAŁ PREZYDENT ST. ZJEDN. W 10 ROCZNICĘ ZAWIESZENIA BRONI

Waszyngton, 12 listopada. (PAT.). Prezydent Stanów Zjednoczonych p. Calvin Coolidge wygłosił dnia 11 b. m. o godz. 9-tej wieczorem w obecności członków Legji Amerykańskiej przemówienie, poświęcone uroczystości 10-lecia zawieszenia broni.

Na wstępie tego przemówienia prezydent scharakteryzował poświęcenie moralne i materjalne Ameryki dla dobra wspólnej sprawy zwycięstwa nad przemocą. Stany Zjednoczone, nie przygotowane na wojnę, potrafiły zgromadzić na froncie zachodnim w Europie dwa miljony ludzi przy 4 000 000 zmobilizowanych wogóle i 6 000.000 ludzi w rezerwie. Ameryka nie dążyła i nie brała udziału w repartycji niemieckich obszarów kolonjalnych Ponadto przywróciła obywatelom niemieckim w Ameryce prawa do ich majątku. Państwa europejskie ucierpiały wskutek wojny znacznie więcej aniżeli Stany Zjednoczone, lecz straty tych państw zostały zmniejszone przez nabytki terytorjalne i odszkodowania wojenne. Prezydent wspomniał o pomawianiu Stanów Zjednoczonych o to, jakoby wyciągnęły wielkie zyski z wojny. Takie ujmowanie sprawy nazwał Coolidge całkowicie bezpodstawnem. Mówiąc o dobrodziejstwach, które Ameryka wyciągnęła z tej wojny, prezydent oświadczył, iż posiadają one wartość duchową, nie materjalną.

Utrzymywanie na słusznym poziomie armji i marynarki prezydent uważa za warunek zachowania spokoju wewnetrznego i praworządnego stosunku do narodów obcych. Obecny kontyngent armji lądowej Stanów nazywa wystarczającym. Inaczej przedstawia sprawę marynarki. W dziedzinie rozbrojenia Coolidge rozróżnia kwestię ograniczenia zbrojeń na lądzie obchodzącą w pierwszym rzedzie państwa europejskie, od takiej samej kwestji morskiej, interesujacej Stany Zjednoczone przedewszystkiem. Przypomina on, że w tym celu Ameryka zwołała konferencję morską do Waszyngtonu.

W owym czasie Stany Zjednoczone posiadały 23 krążowniki a 10 było na ukończeniu. Wszystkie te statki rozbrojone ,a na ich miejsce podjęto budowę tylko 8 krążowników, gdy tymczasem Wielka Brytanja ukończyła budowę 7-miu a buduje obecnie 8 nowych przy 5-ciu dalszych przewidywanych w programie marynarki. Gdy wykonana zostanie budowa, przewidziana przez ustawodawstwo brytyjskie, Anglja będzie posiadać 68 krążowników, a Stany Zjednoczone conajwyżej 40. Z tego wynika, że w myśl zasady utrzymania obrony na właściwym poziomie Ameryka musi podjąć budowę nowych krążowników. Latem roku bieżącego Francja i Anglja przedstawiły propozycję ograniczeń w dziale krążowników i łodzi podwodnych, odpowiadających potrzebom Stanów Zjednoczonych, jednak z pozostawieniem sobie wolnej ręki w odniesieniu do własnych potrzeb. Tę ofertę Ameryka odrzuciła, rozumując, że wówczas armja francuska i marynarka brytyjska w rozmiarach swych przekreśliłyby zasadę ograniczenia zbrojeń.

Wspominając o pakcie Kellogga Coolidge powiedział: Pakt ten, pozostawiając kwestję obrony narodowej i ograniczenia zbrojeń praktycznie na tem samem miejscu, jest przystąpieniem do sprawy od strony pozytywnej. Zdarza się po raz pierwszy w historji świata, aby mocarstwa przodujące związywały się traktatem o pokojowem rozstrzyganiu sporów. Prezydent przypomina. że dokąd będzie istniała możliwość złamania obietnic i pogwałcenia traktatów, nie może być mowy o gwarancjach pozytywnych.

Ameryka zawsze głęboko zastanawiała się nad swym stosunkiem do Europy. Historja wskazuje, że stosunek ten był szczery oraz, że charakteryzowała go cierpliwość, wyrozumiałość, umiarkowanie i ofiarność. Cokolwiek uczyniono z jej strony dla zakończenia wojny, nie może rzucać nawet cienia odpowiedzialności Ameryki za wywołanie konfliktu. Wiele się mówi o obowiazkach Ameryki względem Europy, zarówno w Ameryce jak w samej Europie, która wyrobiła sobie pod tym względem bardzo wyraźną ideologię. Istotnie, Ameryka ma takie obowiazki, uznaje je i pragnie im sprostać. Obowiązki te są jednak obustronne.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

O równe prawo do pracy

ŁÓDŹ.

Zarząd Główny Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Włókienniczego nadesłał nam następujący list:

Z prasy żydowskiej dowiedzieliśmy się o tem, iż ostatnio zostają wywoływane strajki w fabrykach pończoszniczych, gdzie są maszyny t. zw. „kotonowe" na tle niedopuszczenia robotników żydowskich do pracy na tychże maszynach. Wobec tego, iż niektóre organy prasy żydowskiej, pisząc o tych strajkach, przemilczają fakt przynależności strajkujących robotników do tych Związków Polskich, które znajdują się pod wpływami N. P. R., organizacji szowinistycznej, uprzejmie prosimy o umieszczenie następującego wyjaśnienia:

Związek nasz, jako organizacja klasowa, organizuje wszystkich robotników, niezależnie od ich przynależności narodowej. Z tego samego już wynika, że stoimy na stanowisku równych praw dla wszystkich członków, a tem samem do równego prawa do pracy. Stwierdzamy, iż oddział naszego Związku robotników żydowskich Nr. 7 w Łodzi, który prowadzi pośrednictwo pracy robotników żydowskich, o ile nam wiadomo, nie napotkał ostatnio nigdzie na trudności przy przyjmowaniu do pracy robotników żydowskich ze strony polskich członków Związku Klasowego.

Przy tej sposobności chcemy jeszcze zwrócić uwagę na stanowisko żydowskich przemysłowców. O ile nam wiadomo, właśnie przemysłowscy żydowscy zamykali swoje fabryki przed robotnikami żydowskimi.

13 pensja dla pracowników miejskich

Magistrat uchwalił wypłacić wszystkim pracownikom miejskim, jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca, doroczny zasiłek, czyli t. zw. 13 pensję. (d).

Schronisko dla b. więźniów politycznych

Magistrat postanowił wystąpić do Rady Miejskiej z wnioskiem o bezpłatne oddanie **Stow. byłych więźniów politycznych placu miejskiego** przy ul. Cegielnianej pod budowę **schroniska** dla członków Stowarzyszenia

Kolonje lecznicze dla dzieci

Celem rozszerzenia miejskiej kolonji leczniczej dla dzieci w **Rabce** Magistrat łódzki wynajął tam 2 obszerne budynki z ogrodem i placem.

W budynkach tych pomieści się do 120 dzieci, zaś kolonja będzie mogła być otwarta przez cały rok. (d).

Groźba strajku w Drewnicy

Nieobliczalne w skutkach rządy osławionego dr. Rychlińskiego w Drewnicy, przy pobłażliwem traktowaniu jego niesłychanych metod postępowania przez Zarząd Warsz. T-wa pomocy nerwowo i umysłowo chorych, na czele którego stoi dr. Wład. Brunner, — znowu wywołują zatarg, grożący strajkiem pracowników zakładu w Drewnicy.

Oto, mimo przyrzeczenia, danego w pierwszych dniach sierpnia, — w obecności pp. wice-wojewody Łopatto i inspektora pracy 7 obwodu, inż. Małachowskiego, że zaprzestanie szykanować pracowników za należenie do klasowego Związku, wymówił w tych dniach pracę tow. **Klepackiemu,** przewodniczącemu Związku miejscowego, paroletniemu i doświadczonemu pracownikowi, **bez żadnego powodu.** Pozatem — w dalszym ciągu **zatrudnia pracowników ponad 8 godzin, żądając 10-godzinnego dnia pracy.**

To, iż niema dostatecznej ilości personelu — powoduje takie np. skutki, iż jeden chory, uderzeniem pięścią w skroń, zabił drugiego chorego, Natanzona.

Zorganizowani robotnicy, nie mogąc ścierpieć nadal takich stosunków w zakładzie, **chcą rozpocząć akcję strajkową, która niewątpliwie wybuchnie, jeśli Zarząd T-wa i Inspektor Pracy, do których zwrócił się Zarząd Związku, nie zażegnają jej przez cofnięcie wymówienia zwolnionemu Klepackiemu i wprowadzenie natychmiast 8-godzinnego dnia pracy.**

Robotnicy, przysypani ziemią

IŁŻA.

„Słowo" donosi z Iłży, że zdarzył się tam wypadek przysypania ziemią kilku robotników, pracujących przy niwelacji ulicy. Jeden z robotników, nazwiskiem Kaczorowski, zmarł, wskutek uduszenia.

Porozumienie prasowe POLSKO-ESTOŃSKIE

Wczoraj w kamienicy Ks Mazowieckich na Starem Mieście odbyła się konferencja delegacji Syndykatu Dziennikarzy Estońskich i Związku Syndykatu Dziennikarzy Polskich. Konferencji przewodniczył pos. tow. **Niedziałkowski.** Po odczytaniu zaprojektowanego przez stronę polską statutu porozumienia prasowego polsko-estońskiego, który zebrani przyjęli przez aklamację. p. Poraj-Koźmiński zgłosił wniosek: 1) w sprawie wyjednania subsydjów na trzymiesięczny pobyt jednego z dziennikarzy estońskich w Polsce i jednego z dziennikarzy polskich w Estonji, 2) wydania 2-ch monografji o Estonji w języku polskim i o Polsce w języku estońskim, 3) utworzenia prasowej komunikacji telefonicznej Tallin-Warszawa, celem sprawnego informowania obu pras. Wszystkie wnioski po krótkiej dyskusji zostały przyjęte. W ten sposób powstało porozumienie prasowe polsko-estońskie na wzór istniejących już porozumień polsko - rumuńskiego i polsko - czechosłowackiego .

PRZECIWKO NOWYM PROBOM SZERZENIA ZAMĘTU

W ostatnich dniach października rozpowszechniana była w kołach robotniczych odezwa, podpisana przez warszawski O. K. R. dawnej frakcji „rewolucyjnej" oraz przez „Stowarzyszenie byłych Więźniów Politycznych dawnej partji rewolucyjnej".

Wobec powyższego, Zarząd Warszawskiego Koła Stowarzyszenia byłych Więźniów Politycznych stwierdza, że istnieje jedno tylko Stowarzyszenie byłych Więźniów Politycznych, założone wkrótce po odzyskaniu niepodległości i mieszczące się w lokalu przy ulicy Leszna 53, Stowarzyszenie odezwy tego rodzaju nie podpisywało.

Podpisanie odezwy „rozłamowców" przez nieistniejące Stowarzyszenie b. W. Pol. dawnej frakcji rewolucyjnej Zarząd Warszawskiego Koła jednomyślnie potępia i oświadcza, że w fakcie tym widzi jeszcze jedną próbkę szerzenia zamętu na terenie robotniczej Warszawy.

Samorząd stolicy

ŻŁOBEK DLA DZIECI PRZY UL. OKOPOWEJ.

Magistrat przyznał Komitetowi „Osiedle" jednorazową zapomogę zł. 10.000 — na uruchomienie żłobka na 50 dzieci przy ul. Okopowej.

O JEDNEJ NAPASCI

„Głos Prawdy" napadł niedawno na tow. Dorotę **Kłuszyńską** z powodu jej mowy na Kongresie w Sosnowcu. Na tego rodzaju „styl" i „ton", jak ten, którego używa p. redaktor **„Głosu Prawdy",** nie zamierzamy odpowiadać, bo dyskwalifikuje on wystarczająco samego autora. Aluzja natomiast, jakoby tow. **Kłuszyńska** poniewierała Państwem Polskiem, jest całkiem zwyczajnie **kłamstwem,** nawet źle wymyślonem.

8-godzinny dzień pracy NA GÓRNYM ŚLĄSKU

Akcja Rządu, zmierzająca do przeprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy dla robotników, zatrudnionych w hutach górnośląskiej części województwa śląskiego, dobiega końca.

Minister Pracy i Opieki Społecznej zarządził przejście na 8-godzinny dzień pracy w terminach 15 listopada, 3 grudnia i 31 grudnia pozostałych kategoryj pracowników z wyjątkiem t. zw. pogotowia pracy. W ten sposób z dniem 31 grudnia 1928 r. zlikwidowane będzie przedłużenie czasu pracy w hutach górnośląskich, wprowadzone rozporządzeniem z dnia 18 lipca 1924 r.

ODCZYT POSŁA TOW. ZYGMUNTA ŻUŁAWSKIEGO

Staraniem **dzielnicy Staromiejskiej,** odbędzie się w czwartek, dn. 15 b. m., o godz. 7-ej wieczorem w lokalu przy ul. **Długiej 19,** odczyt posła tow. **Żuławskiego** p. t. **„Partja a związki zawodowe".**

WZROST BEZROBOCIA

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 27 października do 3 listopada włącznie wykazuje **81.195 bezrobotnych,** w tej liczbie **22,052 kobiety.** W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba zarejestrowanych bezrobotnych zwiększyła się o **1,717.**

WRĘCZENIE NAGRODY OR-OTTOWI

Wczoraj popołudniu, w magistracie odbyła się ceremonja wręczenia nagrody literackiej piewcy Starego Miasta, Arturowi Oppmanowi (Or-Ottowi). Do laureata przemawiał prezes rady miejskiej, poeta zaś podziękował za zaszczytne wyróżnienie go pięknym okolicznościowym wierszem.

Co słychać na świecie

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Z BAŁKAŃSKIEGO POGRANICZA.

Donoszą z Carybrodu z pogranicza serbsko - bułgarskiego, że zwłoki żołnierza serbskiej straży granicznej, zabitego w nocy z 7 listopada, zostały odnalezione w pobliżu posterunku Golema Roudina na terytorjum bułgarskim. Specjalna komisja stwierdziła, że żołnierz ten był zabity na terytorjum jugosłowiańskim, a zwłoki jego przeniesiono następnie poza linję graniczną.

PROFANACJA CMENTARZY ŻYDOWSKICH W NIEMCZECH.

Cmentarz żydowski w Hamburgu został zbezczeszczony przez nieznanych sprawców. Zniszczono wiele pomników. Zarząd gminy żydowskiej wyasygnował wysokie wynagrodzenie za wykrycie sprawców. Jest to już 64 wypadek profanacji cmentarzy żydowskich w Niemczech.

ODZNACZENIA

„Monitor Polski" umieścił ogromną listę osób odznaczonych z okazji 10-lecia Państwa Polskiego.

Otrzymali krzyże komandorskie z gwiazdą orderu Odrodzenia Polski pom. in. dr. **Kazimierz Dłuski,** art. mal. **Jul. Fałat,** podsekretarz stanu w Min. Skarbu **Grodyński,** art. mal. **Leon Wyczółkowski,** literat **Ferd. Goetel,** dyr. P. A. T. **Piotr Górecki,** profesor **Ant. Kostanecki,** dr. **Ludwik Rajchman** i **Aleksandra Piłsudska.**

Krzyże oficerskie Odrodzenia Polski otrzymali pom. in. tow. **Witold Czyż,** wice prezydent Wilna, prof. **Ksawery Dunikowski,** pułk. **Gorzechowski,** tow. **Romuald Jarmułowicz,** wiceprezydent Częstochowy, **Kaz. Osiowski,** dyr. Ogólno- Państwow. Zw. Kas Chorych, tow. **Bron. Siwik,** dyr. Okr. Urzędu Ubezp., **Edw. Szturm de Sztrem,** naczelnik Wydz. w Gł. Urz. Stat.; **Stan. Szwalbe,** naczelnik Wydz. w Min. Spr. Wewnętrznych.

Krzyże kawalerskie otrzymali pom. in. art. opery **Stan. Gruszczyński,** art. opery **Matylda Polińska-Lewicka,** tow. **Leontyna Zakrzewska,** ławnik m. Lublina.

WARSZAWA ROBOTNICZA

Przeciwko rozbijaniu oddziału związku zawodowego rob. przemysłu włókienniczego w warszawie

W dniu wczorajszym robotnicy włókiennicy fabryki N. i B. Reichwa na zebraniu fabrycznem, po wysłuchaniu referatu tow. **J. Mieszkowskiego,** uchwalili jednomyślnie, przy trzech wstrzymujących się od głosowania — **napiętnować usiłowania rozbicia Związku i opowiedzieli się za utrzymaniem całości organizacji.**

Tymczasowy lokal Związku mieści się przy ul. Grzybowskiej 57 m. 4, gdzie odbywać się będzie w godzinach między 5 a 7 wiecz., począwszy od dnia 15 b. m., rejestracja członków w pozostałych fabrykach włókienniczych Warszawy.

Strajk w w drukarniach warszawskich

W kilku drukarniach warszawskich od poniedziału zastrajkowali drukarze. Przyczyną jest nieuwzględnienie przez niektórych właścicieli drukarń umowy nowo zawartej między Związkiem Zawodowym a organizacją właścicieli.

Między drukarniami objętymi strajkiem jest również zakład Sakierskiego przy ul. Miedzianej Nr. 4a; w drukarni tej płace **wykwalifikowanych** pracowników wynosiły dotąd dla większości od 60 do 30 zł. tygodniowo, gdy nowa umowa dopuszcza **najniższą płacę zł. 80 tygodniowo.**

P. Sakierski jest bardzo wojowniczego usposobienia i kiedy delegat pracowników zwrócił się do niego z żądaniem zastosowania płac wedle umowy związkowej, wojowniczy pryncypał usunął delegata z miejsca bez dwutygodniowego wypowiedzenia i bez zapłaty, wykrzykując, że nie uznaje żadnej umowy i nie chce związku. Jako odpowiedź na ten postępek właściciela, pracownicy zastrajkowali w środę dn. 7.XI.

Obecnie Sakierski poszukuje łamistrajków przez ogłoszenia w gazetach, a gdy dyżurni strajkujących zawiadamiają naiwnych idących zgodzić się do pracy, że jest strajk, Sakierski dzwoni do VI komisarjatu policji. który znajduje się vis a vis i każe aresztować spokojnych ludzi, co też policja skwapliwie wykonywuje.

Jako karę Sakierski nie chce wypłacić strajkującym należnych pieniędzy za czas przepracowany. W ten sposób spekulant chce zmusić głodem pracowników do poddania się.

Zwracamy się od odpowiednich czynników, aby zwróciły uwagę policji, by ta zbyt pochopnie nie ułatwiała wyzyskiwaczom spekulacji na głodzie ludzkim i nie teroryzowała spokojnych pracowników.

Na miejsca strajkujących o umowę, przyjętą przez znaczną większość właścicieli nikt nie może stanąć!

Sojusz p. Kruka z p. Jaworowskim

Okres zamętu w ruchu robotniczym jest najistotniejszą chwilą dla podreparowania interesów przeróżnych bankrutów politycznych w rodzaju „niezależnego" p. **Kruka.** Wyparty z ruchu robotniczego, zbankrutowany „wódz" niezależnych, szuka sposobu „powstania z martwych", starając się żerować na rozłamie w ruchu zawodowym".

W chwili, gdy „jaworowszczycy" drogą teroru i szwindlu starają się rozbić organizacje zawodowe, z pomocą im idzie p. **Kruk.** W myśl hasła „swój" do „swego" ultra-rewolucyjny p. **Kruk** lojalnie współpracuje z antysemitami z pod znaku t. zw. Frakcji, wybawiając ją z wielkiego kłopotu. Bo i czemże mogłaby zwabić owa „Frakcja" pod swoje antysemickie sztandary robotników żydowskich? Zbyt znani są jej przywódcy, aby mógł pójść z nimi robotnik żydowski. I oto przychodzi p. **Kruk** i w sojuszu z „rozłamowcami" stara się rozwalić związki żydowskie pod hasłem tworzenia związków „wolnych".

Ostatnio wspólnemi siłami „jaworowszczyków" i „niezależnych" stworzono wyłom w związku żydowskim robotników mięsnych. Powstał „związek wolny" z p. **Pinesem,** członkiem C. K. Niezależnych na czele.

Powszechnie wiadomo, iż nowopowstały Związek znajduje się pod opieką jednego z największych kupców mięsnych. Symboliczna trójca przedsiębiorca, antysemita i niezależny p. **Kruk** przystąpiła do pracy.

Jak to było na zebraniu w gazowni

W dniu 9 listopada r. b., jak donosiliśmy, odbyło się zebranie zwołane przez Zarząd Oddziału I gazownia Związku prac. Inst. użyt. publ. w Polsce, na którem członkowie Związku, pracownicy gazowni, mieli zająć stanowisko w sprawie decyzji Zarządu Oddziału, który, wbrew statutowi Związku i uchwałom Zarządu Głównego, przystąpił do rozłamowej t. zw. Rady Zawodowej, prowadzącej destrukcyjną robotę przeciwko całości ruchu zawodowego w Warszawie.

Zebranie to zostało zwołane przez inicjatorów po to, aby bez dyskusji i wypowiedzenia się mas robotniczych, przeprowadzić uchwałę, akceptującą stanowisko Zarządu.

Jaworowski, w przemówieniu swojem argumentował konieczność pozostania przy rozbijaczach tem, że dzięki niemu, jako Prezesowi Rady Miejskiej, pracownicy gazowni mają dobre zarobki, 13 pensję i t. p. świadczenia.

Nastrój wśród zebranych był tak wrogi, że gdy Jaworowski zaczął mówić, słyszano gwizdanie i okrzyki „Precz z Jaworowskim". Usłużni, a przygotowani uprzednio bojówkarze, wyprowadzili towarzysza, który wystąpił przeciwko Jaworowskiemu do bocznego pokoju, gdzie go pobito dotkliwie (!).

Przy wejściu specjalnie wyznaczono straż która nie chciała wpuścić na salę towarzysza posła **Arciszewskiego,** oraz członków Zarządu Głównego Związku, twierdząc, że „oni nie mają nic do gadania". Nie dano głosu staremu i zasłużonemu towarzyszowi, jakim jest założyciel organizacji zawodowej w gazowni, tow. **Trojanowski.**

Oburzenie robotników na tego rodzaju „metody" odbywania zebrań przez pp. Dąbrowskiego, Lengę, Dewódzkiego i t. p. jest ogromne. To też pracownicy gazowni uważają, że ogłoszone w „Przedświcie" rezolucje nie są wyrazem woli pracowników gazowni, a jedynie wyrazem woli kliki faszystowskiej, która siłą i pod terorem narzuciła wnioski bez głosowania.

ZWYCIĘSTWO P. P. S. W ŁĘCZYCY

Dn. 4 b. m. odbyły się w Łęczycy wybory do Rady Miejskiej.

Zgłoszono ogółem dwanaście list. Lista P. P. S. i Klasowych Związków Zawodowych, otrzymała 772 głosy, mandatów pięć. Lista endecka otrzymała siedem mandatów. Sanacja otrzymała dwa mandaty. N. P. R. jeden mandat. Komuniści ani jednego.

W poprzedniej radzie miejskiej P. P. S. miała trzech radnych, obecnie zwiększyła swój stan do pięciu.

NADUŻYCIA W DYREKCJI WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI M. WARSZAWY

Wydział Wodociągów i Kanalizacji Magistratu Warszawy, który stale dostrcza opinji publicznej tematu do rozważań bardzo ujemnych o gospodarce miejskiej, stał się znów — jak nas informują — terenem sprzeniewierzeń pieniężnych.

W dyrekcji tego przedsiębiorstwa od dłuższego czasu jeden z urzędników, należących do dobranego towarzystwa, które dopuszczało się sytematycznych i przez lata całe trwających sprzeniewierzeń, niejaki Grentz, pobierał od pracowników należytości za różne świadczenia, które powinien był wnosić do kasy miejskiej.

Wobec braku kontroli nie wpłacał pobieranych kwot, aż suma skradzionych pieniędzy osiągnęła kwotę 8.000 zł. Wówczas natrafiono na ślady systematycznej kradzieży i po przeprowadzeniu usunięto go. Czy oddano sprawę prokuratorji — niewiadomo.

Oddział Kontroli, będący organem prezydenta miasta w nadzorze gospodarki miejskiej, widocznie nie działa należycie, skoro raz po raz i to w tymsamym przedsiębiorstwie miejskim okazują się systematyczne kradzieże. Jak opowiadają sobie w sferach magistrackich, obecny szef tej kontroli p. Jeske targuje się z miastem o wysokość emerytury, która ma wynosić wedle jego obliczeń prawie półtora tysiąca zł. miesięcznie i tymczasem ani on nie pracuje, jak należy, ponieważ do pracy już jest niezdolny, ani nie ma następcy, a złodzieje tymczasem kradną.

TRZYNASTA PENSJA DLA POLICJI

Jak słychać, funkcjonarjusze policji otrzymali w ub. tyg. t. zw. trzynastą pensję. Wobec niesłychanie niskiego wynagrodzenia, jakie pobiera Pol. P. i wobec wytężonej pracy tych funkcjonarjuszy państwowych zarządzenie takie byłoby zupełnie słuszne i bodaj częściowo poprawiłoby niesłychanie niskie wynagrodzenia w tym dziale służby.

Sądzić należy, że rząd, skoro raz wszedł na drogę wypłaty trzynastej pensji w jednym dziale służby państwowej, rozszerzy to także na inne kategorje funkcjonarjuszy i urzędników.

ZWIEKSZENIE LICZBY INSPEKTORÓW BUDOWLANYCH

Inspekcja budowlana wydziału technicznego magistratu, mając na uwadze intensywną akcję budowlaną w Warszawie, wystąpiła do władz samorządowych o zwiększenie liczby inspektorów budowlanych. Liczba inspektorów powiększona ma być z 8 do 12, tak, by każdy inspektor obsługiwał tylko dwa komisarjaty. (PID.).

ZNOWU WYRZUCENIE NA BRUK

Na podwórku domu p. Marji Czawskiej przy ul. Zgoda Nr. 6, stoją rzeczy 5 lokatorów, wyrzucone na skutek eksmisji z mieszkania, zajmowanego przez p. S. B. Właścicielka domu, mimo to, że p. S. B. chciał płacić — nie brała pieniędzy i przeprowadziła eksmisje, mimo to, że jest jesień i nadchodzi zima.

Eksmitowani nocują w piwnicznej sieni. P. S. B. miał warsztat ślusarski, wyrzucony z mieszkania, nie może zarabiać na chleb.

Nawet w barakach dla bezdomnych nieszczęśliwi nie mogą doprosić się mieszkania.

Magistrat winien zająć się tą sprawą.

ZAOPATRZENIE BYŁYCH SKAZAŃCÓW POLITYCZNYCH

Komisja do spraw zaopatrzenia b. skazańców politycznych przyznała ostatnio zaopatrzenie następującym osobom: J. Millerowi i A. Chojnackiemu, skazanym na 4 lata zesłania, J. Dusowi i J. Bartoszewiczowi, skazanym na 2-letnie zesłanie, E. Robaczyńskiej i M. Grobelskiej, wdowom po b. więźniach politycznych, J. Nowakowskiemu, skazanemu na rok twierdzy, i W. Iwanowskiej, wdowie po b. więźniu politycznym, skazanym na rok wiezienia i zesłanie.

Z ŻYCIA PARTJI

Z. P. P. S.

Posiedzenie plenarne Z. P. P. S. odbędzie się we wtorek o g. 11 r. punktualnie w lokalu Z. P. P. S.

C. K. W.

Posiedzenie C. K. W. odbędzie się we wtorek, 13 listopada, podczas posiedzenia Sejmu w lokalu Z. P. P. S.

Sekretarjat Generalny.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

DO NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH.

We wtorek dn. 13 b. m. odbędzie się w lokalu ZWIĄZKU ZAWOD. MASZYNISTÓW (ul. Chmielna Nr. 9) o godz. 8 WIECZ. zebranie nauczycieli szkół średnich członków P. P. S.

Na porządku obrad, sprawy bardzo ważne.

Wszyscy nauczyciele członkowie P. P. S. wezwani są do punktualnego przybycia.

Koło PPS. Warsztaty tramwajowe. We wtorek, 13 b. m. o godz. 5.00 popoł. w lokalu Wydziału Kobiet, Leszno 53, odbędzie się zebranie członków partji i sympatyków z terenu tramwajowego, na którem tow. Norbert Barlicki wygłosi referat polityczny.

Dzielnica Marymont - Żolibórz. 13 b. m. o godz. 7.00 wiecz., odbędzie się zebranie dzielnicy w lokalu własnym (Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa na Żoliborzu, ul. Mickiewicza 1, klatka schodowa 12, przyziemie).

Posiedzenie Egzekutywy Warsz. Org. P. P. S. W środę, 14 b. m. o godz. 6 wiecz., odbędzie się posiedzenie egzekutywy w lokalu CKW. PPS.

Dzielnica Jerozolima PPS. W środę dnia 14 listopada w lokalu Warsz. Wydziału Kobiecego PPS., Leszno 53, o godz. 7 wieczór, odbędzie się zebranie Komitetu Dzielnicy Jerozolimskiej PPS.

W piątek dnia 16 b. m. o godz. 7 wieczór w lokalu Warsz. Wydziału Kob. PPS., Leszno 53, odbedzie sie ogólne zebranie dzielnicy Jerozolimskiej PPS.

W czwartek, o godz. 6 popoł. odbedzie sie zebranie Komitetu Dzielnicy Wolskiej; o godz. 7 wiecz. — ogólne zebranie członków w lokalu przy ul. Grzybowskiej 57.

RUCH ZAWODOWY

POSIEDZENIE KOMISJI CENTRALNEJ ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

W środę, dn. 14 listopada, o godz. 10 rano, odbędzie się posiedzenie Komisji Centralnej Związków Zawodowych, w lokalu przy ul. Czerwonego Krzyża 20, III piętro.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Sekretarjat Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

DO TOWARZYSZÓW POSŁÓW Z OKRĘGÓW WIEJSKICH.

W związku z zerwaniem przez Związek Ziemian rokowań o nowe umowy zbiorowe, Sekretarjat Centralny Związku Zawodowego Robotników Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej prosi wszystkich Towarzyszów Posłów Z. P. P. S. z Okręgów Wiejskich na konferencje, która odbędzie się w lokalu Z. P. P. S w dniu 13 listopada r. b o godz. 12-ej w południe.

J. Kwapiński.

ZE ZWIĄZKU METALOWCÓW.

Baczność młodociani metalowcy!

Dyżury Zarządu Sekcji mł. met. przy Zw. Rob. Przem. Metal. (Leszno 53) codziennie w pokoju nr. 5 od godz. 6 — 8 wieczór. Zgłaszajcie się w sprawie zatargów na fabrykach i we wszelkich innych sprawach związanych z waszą pracą.

Koło mandolinistów przy Sekcji. Lekcje odbywają się w środy od godz. 7 — 9 wiecz. i w niedzielę od godz. 11 —1 pp.. Chętnych zapisuje tow. Lipski.

Przy Sekcji powstał **Klub sportowy.** Zapisy odbywają się codziennie w pokoju nr. 7 od godz. 7 — 8.30 wiecz. W niedziele: zapisy od 11 — 1 pp.

MŁODZIEŻ

Konferencja Zarządów Kół Warsz. Org. Mł. T. U. R. odbędzie się we środę dnia 14 b. m. o godz. 7.30 w lokalu Zw. Prac. Użyt. Publ., Warecka 7. Ze względu na ważne sprawy, wszyscy członkowie zarządów obowiązani są do bezwzględnego i punktualnego przybycia.

Koło Młodzieży T. U. R. „Powiśle". W czwartek, 15 b. m. o godz. 7 wiecz., odbędzie się Walne Zebranie członków Koła w lokalu własnym, ul. Czerwonego Krzyża nr. 20. (ZZK., pokój nr. 39, parter, lewa strona). Stawiennictwo obowiązkowe.

Z. N. M. S. Zarząd Środowiska Warsz. zwołuje zebranie Koła Uniwersyteckiego i Koła WSH na wtorek 13 b. m. na godz. 8 w. w lokalu Warecka 7.

Warsz. Org. Mł. TUR, Koło im. St. Worcella, zawiadamia, że Sekretarjat Koła czynny jest w niedzielę po poł., poniedziałek i środę od godz. 7 do 9 wiecz. w Wydziale Kobiecym PPS (Leszno 53). Towarzyszki i towarzysze zgłaszajcie się licznie!

NOWA PROCEDURA KARNA W SĄDOWNICTWIE POLSKIEM

Nowy polski kodeks postępowania karnego, który wchodzi w życie w roku przyszłym, wprowadza zasadnicze zmiany w ustroju naszego sądownictwa. Nowa procedura ustanawia jednolity tekst przysięgi świadków w sądach dla wszystkich wyznań. Zmianie ulegnie dotychczasowy stosunek między magistraturą sądową a palestrą. Według nowych przepisów, sędzia lub aplikant będzie mógł być obrońcą w wypadku braku adwokata. Obrońcami będą mogli być również profesorowie i docenci prawa państwowych uczelni akademickich. W śledztwach będą mogli brać udział adwokaci, którym przysługiwać będzie prawo wnoszenia skarg przeciwko sposobowi przeprowadzenia śledztwa. W sprawach sądowych upośledzonych fizycznie, jak głuchych i niemych obowiązywać będzie przymus adwokacki. Pewne zmiany zajdą w szczegółach ceremonjału posiedzeń sądowych tak np. odczytywania wyroku będą musieli wysłuchiwać stojąc również sędziowie. Termin wyroku liczyć się bedzie nie jak dotąd od ogłoszenia, lecz od doręczenia pisma z wyrokiem oskarżonemu. Dla ekspertyz i oględzin oskarżonych kobiet ustanowione będą kobiety-eksperci. (PID.).

PRZEEDSTAWIENIA DLA DZIECI.

Staraniem Międzyzwiązkowej Komisji Kulturalno - Artystycznej odbędą się w sali Z. Z. K., Czerwonego Krzyża 20, dwa przedstawienia dla dzieci, a mianowicie w niedzielę dnia 18 i 25 listopada b. r. o godz. 4-ej po poł. z udziałem Ninki Wilińskiej. Bilety ulgowe w cenie od 30 gr. do 2 zł są do nabycia w Biurze K. M. K. A., Chmielna 49, codziennie od godz. 10-ej rano do 7-ej w.

RUCH KOBIECY

Warszawski Wydział Kobiecy PPS zawiadamia, że we wtorek 13 b. m. o godz. 7 w. w lokalu przy ul. Leszno 53, parter, odbędzie się zebranie, na którem tow. Marja Chmieleńska wygłosi referat o 10 rocznicy niepodległości i Rządu Ludowego.

Posiedzenie Zarządu W. W. K. P. P. S. odbędzie się 13 b. m. o godz. 9 wiecz. w lokalu przy ul. Leszno 53. Obecność członkiń Zarządu obowiązkowa.

Ruch kult.-oświatowy

Komisja Archiwalno - Historyczna Stow. b. więźniów politycznych. We wtorek 13 b. m o godz. 7 wiecz. w lokalu Stowarzyszenia byłych więźniów politycznych odbedzie sie posiedzenie Komisji Archiwalno - Historycznej Stow.

Komisja Kulturalno - Arystyczna przy Radzie Klasowych Związkó wZawodowych, ul. Czerwonego Krzyża 20, pokój nr. 61, tel. 332-88, wydaje bilety na nastepujące przedstawienia: teatr „Ateneum" 12.XII przedstawienie dla dzieci, z udziałem Ninki Wilińskiej, t. Letni 19 i 21.XI „Polka w Ameryce"; t. Mały 13, 19 i 27.XI „Słomiany wdowiec"; t. Narodowy 16, 20 i 22.XI „Pan Jowialski"; t. Polski 13, 16 i 20.XI „Witaj Jutrzenko Swobody" oraz bilety zniżkowe do Salonu Artystów Plastyków, Nowy Świat 19 i do Zachęty Sztuk Pięknych.

CO GRAJĄ KINA?

Apollo: „Książęca kochanka".
„Colosseum": „Siódmy cud świata".
Casino: „Anioł ulicy".
Capitol: „Miasto miljona poległych".
Miejski: „Mogiła Nieznanego Żołnierza".
Wodewil: „Pan Tadeusz".
„Palace": „Tajemnica starego rodu".
Pan: „Miasto miljona poległych".
Światowid: „Człowiek śmiechu".
Filharmonja: „Pan Tadeusz".
Splendid: „Człowiek śmiechu".
Stylowy: „Burza".
Rococo: „Niedyskretna kobieta".

KRONIKA

STAN POGODY.

Przypuszczalny przebieg pogody: Rankiem mglisto z przymrozkami, potem wzrost zachmurzenia z deszczem postępujący od zachodu kraju. Cieplej. Słabe lub umiarkowane wiatry południowe i południowo - zachodnie, w górach halny.

Spis rocznika 1908. We wtorek, 13 b. m. w kolejnym dniu spisu poborowych rocznika 1908, w sekcji wojskowej magistratu (Senatorska 6), w godz. od 9 do 15 winni stawić się wszyscy zainteresowani, zamieszkali w 18 i 23 komisarjatach P. P.

Raport kontrolny oficerów. We wtorek, 13 b. m., w kolejnym dniu raportu kontrolnego oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia, w lokalu przy ul. Olszowej nr. 9 na Pradze winni stawić się ur. w r. 1898, zamieszkali we wszystkich komisarjatach m. stoł. Warszawy, nazwiska których rozpoczynają się od A. do J.

Pobór. We wtorek, 13 b. m., w lokalu przy ul. Dobrej 72, odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych, zamieszkałych w komisarjatach: 6, 7, 8, 10 i 19-22 podlegających PKU nr. 4. Na komisję tę winni stawić się wszyscy ci poborowi, którzy dotąd obowiązku tego z jakichkolwiek powodów nie dopełnili.

Środa Literacka. Jutro odbędzie się drugi wieczór autorski poetów Kwadrygi: Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego, Niny Rydzewskiej i Włodzimierza Słobodnika.

Pocz. o godz. 8-mej wiecz.

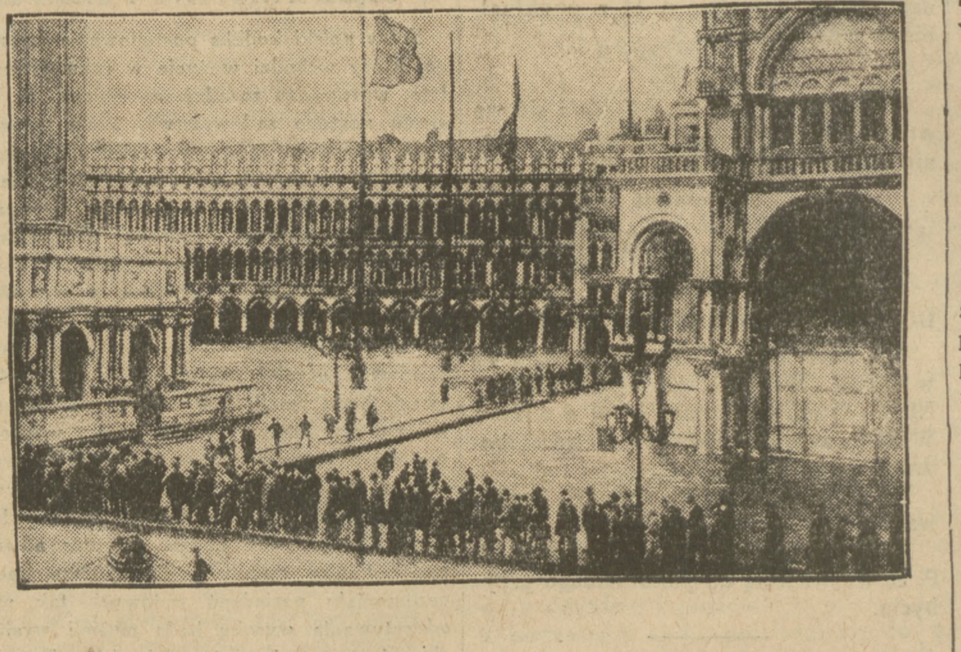
Zarząd Oddziału Warszawskiego Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich zawiadamia, że w środę, dnia 14 b. m. r. b. o godz. 7-mej min. 30 wiecz., odbędzie się w lokalu I Gimnazjum Związkowego (Żórawia 49) doroczne Walne Zebranie członków Oddziału Warszawskiego. Na porządku dziennym: sprawozdania: Zarządu Oddziału i Komisji Rewizyjnej i Dyscyplinarnej; wnioski Oddziału na Zjazd doroczny Związku; referat p. St. Buzatha; zadania Związku w chwili obecnej; wybory: Zarządu Oddziału, Komisji: rewizyjnej i dyscyplinarnej i delegatów na Zjazd doroczny Związku.

Redakcja „Przyjaciela Dzieci" przyjmuje w czwartki i soboty od g. 6 — 8 wieczorem.

Katastrofy żywiołowe we Włoszech

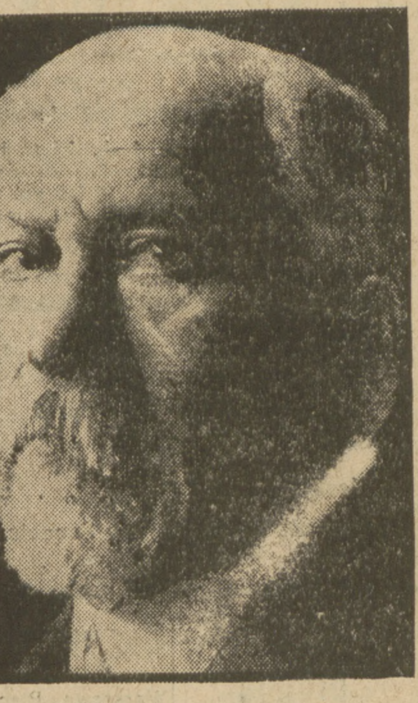


Lawa wydobywająca się z Etny zalała i zniszczyła szereg miejscowości w Katanji.



Włochy północne zostały dotknięte straszliwą klęską powodzi. Na zdjęciu widzimy, jak mieszkańcy Wenecji przechodzą przez zatopiony plac św. Marka na prowizorycznym moście z desek.

PRZESILENIE RZĄDOWE WE FRANCJI



RAJMUND POINCARE

dotychczasowy premjer rządu francuskiego, podał się do dymisji z powodu ustąpienia czterech ministrów radykałów. Prezydent powierzył mu ponownie misję utworzenia gabinetu, który Poincare już utworzył.

ZE SPORTU

WALNE ZGROMADZENIE KLUBÓW W. R. S. K. O.

W niedzielę dnia 18 listopada r. b. o godz. 9 rano odbędzie się w sali Kasyna Gazowni przy ul. Ludnej Nr. 10 doroczne Walne Zgromadzenie Klubów W. R. S. K. O. Obecność przedstawicieli wszystkich robotniczych klubów obowiązkowa.

ZNICZ (PRUSZKÓW) — MAZOVIA 6:3 (4:0).

W Mińsku Mazowieckim odbył się w ubiegłą niedzielę mecz z cyklu międzygrupowych gier o wejście do kl. B. Pomimo, że mecz odbył się na terenie Mazovii, Zniczowi udało się rozstrzygnąć zawody na swoją korzyść. Bramkami podzielili się: Machała (3), Siczyński, Małgowski i Fiszer.

Obecnie w rozgrywkach międzygrupowych prowadzi zdecydowanie **Znicz — 7** gier, 11 pkt. — przed Redutą, Lilpopianką AZS, 26 i Mazovią.

KOBIECY ROBOTNICZY KLUB SPORTOWY „START"

Sekretarjat Klubu — Warecka 7, II piętro, **codziennie czynny od 7 do 9 w.**

Wpisowe 1 złp. składka miesięczna 50 gr. **Bezrobotne towarzyszki zwalniane są od opłat.**

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

DZIŚ.

11.56 — 12.10 Sygnał czasu. 12.10 — 15.00 Przerwa. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram. 15.20—15.45 „La politique étrangère de la Pologne au mois d'octobre". 15.45 — 16.00 Nadprogram i komunikaty. 16.00 — 16.55 Koncert z płyt gramofonowych. 16.55 — 17.10 Przerwa. 17.10 — 17.35 Odczyt p. t. „Ubiegły sezon tenisowy". 17.35 — 18.00 Transmisja odczytu z Katowic. 18.00 — 18.55 Koncert popołudniowy. 18.55 — 19.10 Rozmaitości. 19.10—19.20 Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19.20 — 19.30 Przerwa. 19.30—19.55 Odczyt p. t. „O telewizji". 19.55—20.00 Sygnał czasu. 20.00 — 20.30 Nadprogram, komunikaty. 20.30 Koncert międzynarodowy. Transmisja z Pragi do Warszawy, Berlina i Wiednia. Po transmisji komunikat lotniczo-meteorologiczny, policyjny, sportowy i nadprogram, oraz komunikat PAT

JUTRO.

11.56 — 12.00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10 — 15.00 — Przerwa. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.20 — 15.45 Przerwa. 15.45 — 16.00 Komunikat harcerski. 16.00 — 16.30 Koncert z płyt gramofonowych. 16.30 — 16.55 Program dla młodzieży. „Legendy reńskie". Transmisja z Krakowa. 16.55 — 17.10 Przerwa. 17.10 — 17.35 Odczyt p. t. „Etnologja w nauce geografji". 17.35 — 18.00 „Skrzynka pocztowa". 18.00 — 19.00 Koncert popołudniowy. Utwory Beethovena. 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.30 Przerwa. 19.30—19 55 Odczyt p. t.: „Co widziałem w Poznaniu". 19.56 — 20.20 „Skrzynka rolnicza". 20.20 — 20.30 Nadprogram i komunikaty. 20.30 — Koncert wieczorny poświęcony muzyce duńskiej. 22.00 — 22.05 Komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05 — 22.20 Komunikaty PAT-a. 22.30 komunikaty: poilicyjny, sportowy i nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki lekkiej.

WYBUCH I POPARZENIE

Przy ul. Górczewskiej 62-64, w wytwórni ogni sztucznych, robotnik 20-letni Stefan Rejnowski (Freta 10), przez nieostrożność spowodował wybuch prochu niesionego w garnku, wskutek czego doznał poparzenia pierwszego i drugiego stopnia twarzy, rąk i nóg. Pogotowie, po udzieleniu pomocy, przewiozło poparzonego do szpitala na Czyste. (WAD).

ZAMACH SAMOBÓJCZY BEZROBOTNEJ

16-letnia Marja Wiszniewska, służąca (Chałubińskiego 11), napiła się esencji octowej w bramie domu przy ul. Chłodnej 47. Przyczyna — brak pracy. Młodocianą desperatkę przewieziono do szpitala Wolskiego.

TRUP W POGOTOWIU

Na ulicy Długiej przed domem nr. 31 zasłabł nagle i upadł na chodnik, przechodzący 43-letni Mieczysław Szymański, handlowiec (Podwale 12). Policjant przewiózł nieprzytomnego do ambulatorjum Pogotowia, gdzie Szymański, mimo usilnych zabiegów lekarza dyżurnego, życie zakończył. Zwłoki przewieziono do prosektorjum. (WAD.).

NAPAD RABUNKOWY

Ekspedjentka sklepu z pieczywem Regina Rękawek, zamieszkała przy tym sklepie przy ul. Kościelnej nr. 9, zamykała o godzinie 8-mej w dniu 10 b. m. sklep, trzymając pod pachą teczkę, zawierającą dzienny targ w sumie 405 zł. W czasie kiedy Rękawek była zajęto zakładaniem kłódek, podskoczył do niej jakiś drab, wyrwał jej teczkę z pod pachy i mimo alarmu, uczynionego przez napadniętą, zbiegł (KC.).

MORDERSTWO I SAMOBOJSTWO, DOKONANE PRZEZ ZŁODZIEJA

W domu nr. 42 przy ul. Smoczej mieszkał Piotr Teodorowicz, złodziej, z kochanką swą Kazimierą Grzybek (również notowaną w policji „szopenfeldziarką"). Do mieszkania ich przyszły o godzinie 3 popoł. trzy kobiety, które opowiadały gospodarzom o przegranej przez nie sprawie sądowej. W czasie opowiadania Teodorowicz pobiegł do kuchni i po chwili wybiegł z niej z nożem kuchennym, którym poranił Grzybkową. Gdy obecne kobiety podniosły krzyk, Teodorowicz wrzasnął: „marsz pod łóżko". Jedna z nich istotnie wpakowała się pod łóżko, dwie pozostałe przykucnęły w kącie. Teodorowicz zerwał następnie toporek ze ściany i ostrzem zaczął tłuc Grzybkową po głowie. Kiedy już upadła, brocząc krwią, uderzył ją jeszcze, już martwą pogrzebaczem po głowie.

Po dokonaniu morderstwa Teodorowicz wbił sobie w serce nożyczki, oparłszy je o futrynę drzwi.

Teodorowicz żył z Grzybkową w zupełnej zgodzie. Pozostaje tedy jedyne przypuszczenie, że Teodorowicz dostał nagle ataku szału.

SMIERĆ KOBIETY POD TRAMWAJEM

Wczoraj o godz. 5 min. 15 po połud. wychodziła z kwiaciarni, mieszczącej się przy ul. Złotej nr. 27, pracująca tam ekspedjentka, Stefanja Małkowska, lat 20, zamieszkała na złotej nr. 23. Przy przechodzeniu na drugą stronę jezdni wpadła pod tramwaj linji nr. 6. Pomimo natychmiastowego zahamowania, uległa zgnieceniu czaszki. W stanie beznadziejnym wezwane Pogotowie, przewiozło ją do szpitala.

ZŁODZIEJ I „PASERZY" W POTRZASKU

W ciągu kilku lat systematycznie okradano „Drukarnię Bankową" przy ul. Moniuszki nr. 11. Wczoraj o godz. piątej rano wchodził do drukarni składacz Zarzecki i zastał już tam gospodarującego Jana Kniję, wydalonego przed dwoma miesiącami pracownika tej drukarni. Zarzecki wezwał policję. Podczas rewizji znaleziono przy Kniji książki, należące do „Bibljoteki Groszowej", wydawanej w „Drukarni Bankowej". Dochodzenie wykazało, że Knija był stałym „odbiorcą" książek „Bibljoteki Groszowej", a kradzieże popełniał w pomysłowy sposób. Przychodził przed zamknięciem bramy, chował się w piwnicznych korytarzach, a nad ranem, po otwarciu bramy, wynosił stale po 70 — 80 książek. Kradzieże popełniane były od 2 — 3 lat. Przy tej sposobności wykryto dwóch „paserów", którym Knija stale dostarczał książki. Jednym z nich jest Marjan Marczak (Wolska 122), sprzedawca uliczny książek, u którego znaleziono 43 książki, pochodzące z kradzieży. Drugi „paser" Antoni Polak (Grójecka nr. 5), właściciel straganu z książkami na Kercelaku, został również aresztowany. Rewizja wykryła u niego 19 książek, pochodzących z kradzieży.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8-ej „Lohengrin"
Narodowy
o 8-ej w. „Pan Jowialski"
Letni
o 8-ej „Sekretarka pana prezesa"

Teatr „Ateneum" (ul. Czerwonego Krzyża 20). Dziś i w środę przedstawienia zakupione „Bohaterom w hołdzie". W czwartek podwójny program: „Andrzejki" i „Bohaterom w hołdzie".

Teatr Wielki. Dziś wieczór „Lohengrin".

Teatr Narodowy. Codziennie „Pan Jowialski".

Teatr Letni gra jeszcze przez kilka dni „Sekretarkę pana prezesa".

Teatr Polski. Dziś i jutro „Witaj jutrzenko swobody".

Teatr Mały: Dziś i jutro „Słomiani wdowcy".

Teatr Qui Pro Quo. Rewja „Rób coś".

Teatr „Morskie Oko" (Jasna 3). Codziennie rewja inauguracyjna „Klejnoty Warszawy". Początek punktualnie o g. 7.30 i 10 w.

„Czerwony As". Dziś „Trzy stopnie wtajemniczenia".

Teatr Praski. Dziś i dni następnych „Ni zginęła" J. Bzowskiego. Pocz. 8.15 wiecz.

Georg Enescu w Warszawie. Najpopularniejszy i najsłynniejszy artysta rumuński kompozytor, kapelmistrz i fenomenalny skrzypek - wirtuoz, Georg Enescu, wystąpi jeden raz z własnym recitalem w sali Konserwatorjum w środę 14 b. m.

Występy gościnne Smirnowa. Smirnow wystąpi gościnnie parokrotnie w Operze warszawskiej w „Poławiaczach Pereł" oraz w operze Gounoda „Romeo i Julja". Pierwszy występ we środę 14 b. m., drugi 17 b. m., trzeci 20 b. m. Ceny zostały podwyższone.

Cyrk. Nowy urozmaicony program listopadowy.

Z KONSERWATORJUM

Koncert Marji Freund.

W Konserwatorjum rzadka uroczystość zawitała tam na chwilę prawdziwa sztuka wielka poezja. Marja Freund, zamieszkała stale w Paryżu, śpiewaczka polska, rzadko dająca się słyszeć w Warszawie, ofiarowała polskiemu słuchaczowi wieczór przepięknej poezji muzycznej. Faure, Schumann (do poezji Heinego), Debussy, wypełnili salę słabo tylko wypełnioną nieopisanem bogactwem melodji, polotem i majestatem wielkiej sztuki. Pani Freund posiada głos przepiękny, szkołę pierwszorzędną, znakomite przygotowanie i fenomenalną muzykalność. Głos też umie być potężnym jak burza i powiewnym, jak majowy wiaterek, miękki i słodki. Słuchacz wychodzi z tej powodzi dźwięków jak oczarowany. Pani Freund towarzyszyła młoda pianistka francuska p. Morhange, która obdarzyła nas utworami Ravela i Debussy'ego. Był to wieczór wielkiej i pięknej prwdziwie muzyki, i żałować wypada, że publiczność nasza niechętnie tylko i ospale bywa na podobnie poważnych koncertach. Wielkie artystki nie wiele sobie ważą, czy sala jest wypełniona, czy nie, jednak musi porównywać pustki warszawskiego Konserwatorjum z wypełnioną po brzegi salą Gaveau w Paryżu i wtedy muszą niekoniecznie pochlebne wyciągać wnioski z naszej tak zwanej muzykalności. S. P.

30-LECIE TEATRU STANISŁAWSKIEGO W MOSKWIE



STANISŁAWSKIJ,
twórca i kierownik słynnego Teatru Artystycznego święcił jubileusz pracy artystycznej.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.
Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7